

№ 262.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Marianna B.
Niedz. św. Saturnina M.
Pon. św. Andrzeja Ap.
Wt. św. Elżbiety B.
Sr. św. Biblianny P. M.
Czw. św. Franciszka Ks.
Piąt. św. Barbary P. M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 46
Zachód słońca: godz. 3 m. 50
Długość dnia: godz. 3 m. 4

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 28 listopada 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiaru (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz jednolity. Za dołączenie prospektów 6 lub od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zadajcie

KONIAK SZUSTOWA

wszędzie.

1913-22

DZIELNA SALA KONCERTOWA. — W SOBOTĘ 28-go i W NIEDZIELĘ 29-go listopada 1908 roku odbędzie się

Kiermasz Na wpisy dla niezamożnych uczniów. **Wielki tan bazar.**

KINEMATOGRAF. — ZABAWKI DLA DZIECI od 3—5 po poł. — KINEMATOGRAF.

TAJEMNICZA LALKA. — KOSZE SZCZĘŚCIA.

FANTY wartości kilkudziesięciu rubli. — 1200 FANTÓW. — WIGILIA ŚW. ANDRZEJA.

DWIE ORKIESTRY. — WIECZOREM KONCERT MANDOLINISTÓW.

Wejście 40 kop., dzieci i młodzież 20 kop. — Początek o godz. 3 po południu. 2341-2

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dziecięcego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 851

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obślanki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878

HERBATA

„T-wa Piotra Botkina S-ów“

do nabycia we wszystkich poważniejszych sklepach kolonialnych.

Szczegółnej uwadze poleca się herbatę mocno naciągającą oznaczoną №№: 25, 27 i 28.

Reprezentant: Edmund Bogdański

Dzielna 30 tel. 1126.

1768-15

Nowa Kwaciarnia

dawniej „JULIANÓW“

Robi plany, zakłada nowe ogrody, przerabia stare.

Piotrkowska 83. L. Kłaczkowski. 1905-r

Przegląd polityczny.

—o—

Łódź, 28 listopada.

Sytuacja polityczna nie uległa zmianie. Ruch przedwojenny w państwach bałkańskich Turcy i Austro-Węgrzech nie słabnie bynajmniej. Austro-Węgry w ścisłej tajemnicy ale bezustannie mobilizują swoją armię. Korpus XV jest już całkowicie zmobilizowany korpus krakowski prawie cały jest już w Bośni skoncentrowany; w tych dniach wymaszerować tam ma reszta tego korpusu. Galiya atoli nie zostanie ogołoconą z wojska, albowiem gabinet wiedeński nie dowierza Rosji, nie dowierza też słowakom, węgrom i Czechom i dla tego wysłał do Bośni korpusy polskie. Turcy zaprzeczają zamiarowi zawarcia konwencji wojskowej z Serbią i oświadcza, że ma już pod bronią 800 tysięcy wojska. Czarnogórze całe jest już pod bronią i gotowe do boju, na który czarnogórcy oczekują, jak na biesiadę. Serbia gorączkowo uzupełnia swoje uzbrojenie. Słowem w powietrzu nie na żarty pachnie prochem.

Świadomi rzeczy utrzymują, iż klucz obecnej sytuacji politycznej jest w Petersburgu. Jeżeli Rosya nie zgodzi się na usunięcie z programu konferencji mocarstw kwestyi aneksyi Bośni i Hercegowiny, wojna stanie się nieuniknioną.

Wobec takiego stanu rzeczy wszelkie przyczynki, oświetlające sytuację na Bałkanach, nabierają niezwykle aktualnego znaczenia. Takim właśnie przyczynkiem jest wydrukowana w tych dniach w „Berliner Tageblat“ korespondencyja z Konstantynopola własnego korespondenta tej

gazety, który donosi szczegółowo o referacie, złożonym wielkiemu wezyrowi przez towarzystwo postępu, jaki przedstawił mu w tych dniach klub bośniacki, utworzony w Konstantynopolu.

W referacie tym, nazwanym przez korespondenta manifestem, wyrażają oświadczenia, że Austro-Węgry nie mogą być w tym czasie zdobyte. Wypłaty 600,000 mułmanów, zatrudniających Bośnię. Natomiast bośniacy mocno są przygnębieni wskutek aneksyi i to w chwili, w której oczekiwali, że znów wrócą pod władzę swego prawowierne-go rozkazodawcy, skoro w Turcyi zaprowadzoną została konstytucya. Tylko chorwacka część ludności prowincyi anektowanych i niewielka grupa mahometan, działająca z pobudek egoistycznych, powitała z radością przyłączenie Bośni do monarchii Habsburgów. Wszystkie zaś pozostałe żywioły ludności, a przedewszystkiem prawosławni, protestują przeciw aneksyi, ale oczekując pomyslnego rozwiązania kwestyi—postanowiły do czasu zachowywać się spokojnie.

Jednakowoż wobec tego, że w czasach ostatnich rozpowszechniły się pogłoski, jakoby Turcyja gotową była do pogodzenia się z aneksją, jako z faktem spełnionym i zadowolni się odszkodowaniem pieniężnym, mułmanie bośniaccy uważają za na czasie protest przeciw temu, założony zarówno w swoim, jako też w imieniu prawosławnych chrześcian bośniackich. W razie, gdyby aneksya została utrzymana, mułmanie opuszczą wszyscy Bośnię i mahometanizm w tej prowincyi wygaśnie.

Na memorandum to, jak utrzymują, wielki wezyr miał odpowiedzieć, że rozpowszechnione przez prasę pogłoski, jakoby Turcyja miała się zadowolnić tylko pieniężnym odszkodowaniem za Bośnię i Hercegowinę, na niczem nie są oparte i że wogóle w kwestyi tej nie toczono jeszcze rokowań. Zdaniem rządu tureckiego, prowincye anektowane winny albo powrócić do poprzedniego międzynarodowego stanu posiadania, albo być zorganizowane w księstwo autonomiczne. Ułożony w tym duchu projekt będzie przedstawiony na konferencji mocarstw w sprawach bałkańskich. Tak ma utrzymać wielki wezyr.

Tenże korespondent „Berliner Tageblatu“ objaśnia, że niedawne manifestacje greków w Konstantynopolu z powodu wyborów do parlamentu, powstały wskutek tego, iż wielu grekom w stolicy Turcyi odmówiono wydania tak zwanego „teskere“ i „osmanie“, t. j. dokumentów, świadczących o należeniu do poddaństwa tureckiego, bez czego nie mają oni prawa uczestniczenia w wyborach. Za dawnego systemu rządów absolutnych, mnóstwo greków zamieszkałych w Konstantyno-



2309

Towarzystwo Przeciwbrazce

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

polu nie troszczyło się wcale o pozyskanie takiego dokumentu, albowiem woleli z tych czy innych powodów liczyć się za poddanych królestwa greckiego. Teraz zaś, skoro zażądano olbrzymiej ilości świadectw o poddaństwie tureckim, wydanie ich natrafilo na wiele trudności, tem bardziej, że groziło przytem wielkiem niebezpieczeństwem dla żywiołu tureckiego w stolicy, dając możność przy wyborach grekom, obcym poddanym, przyłączyć się do greków otomańskich poddanych i tym sposobem sflumieć w stolicy żywioł turecki.

Rzecz prosta, że rząd turecki chciał temu zapobiedz i mnożył trudności przy wydawaniu grekom świadectw o przynależności państwowej.

Grecy wszelako postanowili zmusić rząd do ustępstw w tym kierunku przez manifestacje, protestujące przeciw ograniczeniu ich praw wyborczych. Dzięki wzmieszaniu się i wpływowi patryarchatu greckiego demonstracji na razie zaniechano, co jednak nie przeszkodziło większości kupców greckich pozaykać swoje sklepy na przedmieściu Pera. Niedługo po tem na ulicach Pery pojawił się tłum greków i zgromadził się w samym środku przedmieścia przy cerkwi św. Maryi, gdzie zażądał, aby uderzono na gwałt w dzwony. Rząd turecki, który widocznie nie chciał oburzać przeciw sobie greków wszedł z nimi w układy. Komitet młodoturecki zapewnił grekom dwa mandaty od stolicy i tym sposobem przywrócono spokój.

Gazeta grecka „Neologos“, wychodząca w Konstantynopolu, pisze w tym przedmiocie między innymi, że wbrew prawom bardzo licznie zaludnianemu Konstantynopolu żywiołowi greckiemu, stolica Turcji wysłała do parlamentu ottomańskiego daleko więcej ormian i żydów, którzy są w mniejszości w stosunku do liczebności greków, niż ci ostatni.

Greków popierają młodoturcy dla tego, aby nie wytworzyć sobie nieprzyjaznego żywiołu, co utrudniałoby ich pracę nad odrodzeniem Turcji.

S. J.

Rada państwa.

Posiedzenie z dnia 25-go b. m.

Petersburg, 26 listopada.

Posiedzenie otwarto o godz. 2 m. 20.

Przewodniczył Akimow.

Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego Wielkiego Księcia Aleksę Aleksandrowicza, członka Rady od r. 1881.

Odczytawszy odpowiedź telegraficzną Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza na powinszowania, złożone w dniu imienia, prezes scharakteryzował działalność ks. Kasatkina.

Uznano pełnomocnictwa nowo wybranych członków, Afanasjewa i hr. Potockiego.

Szmeimon prezes komisji spraw osobistych, zawiadania o żądaniu usunięcia członka Rady Marina, z powodu pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej i żąda przyjęcia wniosku komisji, która proponuje usunięcie, bez wdawania się w rozpoznanie oskarżenia.

Grimm: Radzie państwowej przyznano prawo usuwania lub nieusuwania członka, pociągniętego do odpowiedzialności. Rada nie powinna zrzekać się tego prawa. Wywody swoje mówca uzasadnia przez przytoczenie odpowiednich artykułów prawa.

Stachowicz: Wniosek komisji w sprawie zasadniczej wywoła wiele nieporozumień. Przedewszystkiem obcy, który usuwanego członka wybrał, pozostanie bez przedstawiciela. Następnie Duma państwowa w sprawie analogicznej powzięła uchwałę wręcz przeciwną. Żadne z ciał prawodawczych na Zachodzie nie patrzy na sprawę wydania swoich członków sądowi, jak na obowiązek, lecz jak na swoje niezaprzeczone prawo.

Minister sprawiedliwości: Grimm proponuje dokonanie ekspertyzy moralno-politycznej w danej sprawie, lecz Rada państwa nie posiada potrzebnych do tego danych. Następnie ekspertyza moralna, jest właśnie formą sądu. To sąd honorowy, a Rada państwa nie posiada praw sądu o honorze. Wreszcie wszelka ocena działalności musi kończyć się na potępieniu lub na uniewinnieniu. Jakież będzie położenie potępionego przez Radę,

gdy po zakończeniu sprawy sądowej może znowu powrócić do izby, która go potępiła? W sprawie tej wyrok kompetentny wyda moskiewska izba sądowa. Rada państwa nie może iść dalej nawet ze względów formalnych.

Ks. Obolenski: Powoływanie się na praktykę zachodnio-europejską jest niewłaściwe, gdyż na Zachodzie ciała prawodawcze decydują nie sprawę usunięcia kolegi, pociągniętego do odpowiedzialności, lecz czy należy lub nie należy oddawać go pod sąd. Na mocy naszych praw, sprawę tę rozstrzyga władza sądowa samodzielnie, ale żadnemu prawodawstwu nie przyszło jeszcze do głowy, aby człowiek, już będący pod sądem, brał udział w wydawaniu praw.

W głosowaniu Rada 129 głosami przeciw 25 uchwala Marina chwilowo usunąć.

O godz. 3-ej ogłoszono przerwę.

Po przerwie Rada jednomyślnie przyjęła 13 drobnych projektów praw, uchwalonych przez Dumę państwową.

O godz. 5-ej posiedzenie zamknięte.

Następne w dniu 2-im grudnia.

Powszechnie nauczanie początkowe.

Prezes komisji oświatowej w Dumie państwowej, von Anrep, sporządził projekt prawa w kwestyi zaprowadzenia powszechnego nauczania początkowego.

Projekt ten dzieli się na dwie części: pierwsza zawiera prawa zasadnicze, druga zaś—organizację nauczania powszechnego. W terminie dwuletnim, licząc od dnia ustanowienia prawa o nauczaniu powszechnem, w każdym z powiatów, jak również w każdym z miast, posiadających specjalną organizację szkolną, organy samorządu miejscowego obowiązane są złożyć w ministerium oświaty projekt sieci szkolnej, oraz plan jej urzeczywistnienia. Sieć szkolna winna być obliczona w ten sposób, by: 1) największa przestrzeń, obsługiwana przez jedną szkołę, miała w promieniu nie więcej, niż trzy wiorsty; 2) na jednego nauczyciela przypadało nie więcej, niż 50 uczniów; 3) koszty utrzymania szkół dzielone były w równych częściach pomiędzy gubernie ziemskie i ziemskie.

Zapomogi mają być wydawane w guberniach ziemskich: powiatowym i urządzeniom ziemskim i miejskim, urządzeniom społecznym, a w innych miejscowościach — instytucjom zastępującym je, w stosunku 420 rubli rocznie na komplet uczniów, licząc, iż komplet składać się będzie z 50-ku uczniów.

Normalnie kurs nauki w szkole początkowej trwać ma cztery lata; nauka będzie bezpłatna; przybory szkolne i książki uczący się mają otrzymywać również bezpłatnie. Rok szkolny ma liczyć nie mniej, niż 180 dni.

W szkołach wykładane będą następujące przedmioty: 1) religia i język cerkiewno-słowiański; 2) język rosyjski; 3) arytmetyka; 4) śpiew; 5) kaligrafia i doświadczenia fizyczne. Oprócz tego w czytaniach klasowych uczniowie otrzymywać będą krótkie wiadomości z historii Rosyi, geografii Rosyi i nauk przyrodniczych.

W szkołach innych narodowości obowiązkiem będzie wykładanie języka rosyjskiego, wszystkie zaś inne przedmioty mogą być wykładane w języku ojczystym, przyczem w każdej miejscowości język wykładowy będzie zatwierdzany specjalnym aktem prawodawczym.

Początkowe szkoły ludowe wszelkiego rodzaju w guberniach ziemskich, oprócz szkół parafialnych, będą pod zawiadywaniem ministerium oświaty, które dozorować ich będzie za pośrednictwem inspektorów i dyrektorów szkół ludowych. Bliższe zawiadywanie temi szkołami należy do instytucji samorządu miejscowego i dokonywane jest w zakresie gospodarczym przez zarządy, a w zakresie naukowo-wychowawczym—przez rady szkolne. Ziemstwa i rady miejskie mają prawo tworzyć przy zarządach posady ekspertów w zakresie naukowym. Przy szkołach początkowych mogą być zakładane rady pedagogiczne i kuratoria.

Ogólny nadzór w zakresie gospodarczym i naukowym nad szkołami początkowymi w gubernii, należy do ziemskich komisji gubernialnych. Bezpośredni zaś nadzór nad szkołami początkowymi, w zakresie naukowo-wychowawczym w każdym powiecie i w każdej gubernii, należy do ra-

dy szkolnej gubernialnej, lub powiatowej, prezesem której bywa prezes zarządu ziemskiego lub prezydent miasta. W skład rady wchodzi, oprócz tego, członkowie, mianowani przez ministerium oświaty, od wydziału prawosławnych spraw duchownych oraz dyrektor, a w powiatach — inspektor szkół ludowych.

Zaprowadzenie wszystkich szkół w Cesarstwie przewiduje się w projekcie w terminie nie 10-letnim, jak przypuszczano w ministerium oświaty, lecz 20-letnim, poczynając od roku 1909.

Koszty zaprowadzania nauczania początkowego w ciągu lat 20 obliczone są na 1,361 milionów rubli.

Z ogólnej liczby wydatków na środki miejscowe przypada według projektu 470 milionów rubli, na państwowe zaś—891 milionów rubli.

O uniwersytet włoski.

Krwawe zajścia w uniwersytecie wiedeńskim wywołały u pewnej części Niemców zwrot na korzyść uniwersytetu. „N. Fr. Presse“ w artykule wstępny oświadcza się za utworzeniem tego uniwersytetu i ubolewa, że rząd austriacki nigdy nie przystępuje do rozwiązania kwestyi wcześniej, dopiero gdy zmuszą go do tego akty gwałtu i przemocy. Natomiast wśród znacznej części Niemców opozycja przeciw uniwersytetowi włoskiemu trwa dalej. Obszerne opisy, jakie dzienniki o zajściach zamieszczają, zwalają całą winę na Włochów.

Posłowie włoscy: Malfati, Marani i Bagatto ogłaszają również artykuły w pismach wiedeńskich, w których wskazują, że przed zakończeniem śledztwa, nie chcą rozstrzygać, kto tutaj zawinił, ale faktem jest, że Niemcy również strzelali. Posłowie włoscy przypominają, że nie po raz pierwszy aula uniwersytetu wiedeńskiego była widownią krwawych rozruchów. Już przed paru bożymi dniami strzelano tam do syjonistów. Dalej wskazują posłowie włoscy, że tylko dwaj studenci niemieccy odnieśli rany od kul rewolwerowych, gdy Włochów rannych w ten sposób jest pięciu. Trudno przecież przypuścić, aby studenci włoscy strzelali do swoich rodaków. Wynika więc z tego, że strzelali i Niemcy.

W klinice znajduje się 18 rannych studentów. Kule już im powyjmowano, a stan ich jest względnie zadawalający. Jak słychać, uniwersytet wiedeński ma być zamknięty na jakiś czas i otwarty będzie dopiero po 2 grudnia.

Szef sekcyi, kierownik ministerium oświaty Kanera, oświadczył, że wszyscy winni będą jak najsurowiej ukarani. Cała wina — zdaniem p. Kanery—spada na Włochów, gdyż przyrzekli nie wygłaszać mów, ani nie wznosić okrzyków w auli. Przyrzeczenia tego jednak nie dotrzykali. P. Kanera, jako prowizoryczny kierownik ministerium oświaty, nie czuje się powołanym do załatwienia tej sprawy i nie wie czego studenci włoscy właściwie od niego żądają.

Rektor uniwersytetu, Exner, oświadczył, że będzie postępował z całą bezwzględnością. Sprawa ta, jak się zdaje, będzie przedmiotem akcji parlamentarnej, szczególnie ze strony niemieckich radykałów, którzy starają się tę sprawę jaknajbardziej wyzyskać. Poseł Pacher zjawił się u rektora i zapytał go, czy życzy sobie poparcia ze strony parlamentu? Rektor oświadczył, że tego nie pragnie i sądzi, że władze uniwersyteckie same zdołają sprawę załatwić.

Warunki i program XXIII konkursu

ogłoszonego przez Koło Architektów.

Komitet Wystawy Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie r. 1909, pragnąc rozwinąć prawidłowy sposób budowania naszych zagrod włościańskich, postanowił zbudować u podnóża klasztoru Jasnogórskiego zagrodę włościańską, która służyć ma jako wzór do naśladowania.

W tym celu Komitet ogłasza za pośrednictwem Koła Architektów w Warszawie konkurs dla artystów polskich na projekt wzorowej zagrody włościańskiej, tak pod względem kosztu, rozkładu, jak i wyglądu ogólnego.

Dział I.

§ 1. Projektowana zagroda ma odpowiadać potrzebom właściciela polskiego, posiadacza 10 do 20 morgowego gospodarstwa.

§ 2. Projektujący winien pomysł swój osnuć na własnościach budownictwa naszego wiejskiego pewnej, dowolnie obranej, dzielnicy kraju naszego.

Wymaganem jest zachowanie prostoty zarówno w układzie wewnętrznym, jak i estetycznej całości w wyglądzie zewnętrznym.

§ 3. Pożądaniem jest, aby budynki i pokrycia dachów w zagrodzie były projektowane z materiałów ogniotrwałych i możliwie przystępnych dla szerszego ogółu drobnych rolników.

§ 4. Powierzchnia placu pod zagrodą, łącznie z sadem, nie może przenosić 300 prętów² (jedna morga), czyli około 5600 metr.² Szerokość podwórza w świetle winna mieć nie mniej, niż 17 m. b.

§ 5. Na placu tym mieścić się ma: a) dom mieszkalny, b) stodoła, c) stajnia z oborą chlewem i kurnikiem, z pomieszczeniem na sieczkarnię — wszystko pod jednym dachem, d) śpichrz, szopa na narzędzia, drwalka — wszystko pod jednym dachem, e) ustęp, f) studnia, g) ogrodzenie dla drobin, przy kurniku, h) okólnik dla młodzieży (żrebaków i cieląt), i) podwórze, k) sad.

Termin składania prac konkursowych oznacza się na d. 25 stycznia 1909 r. do godziny 1-ej po południu, w kancelaryi Stowarzyszenia Techników w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej № 3/5. Kancelarya przyjmować będzie te prace w godzinach od 11-ej do 1-ej. Prace zamiejscowe winny być oddane na pocztę nie później, jak d. 30 stycznia 1909 r., co niezwłocznie należy udowodnić kwitem pocztowym; na prace wysłane będzie się oczekiwać nie dłużej, jak do d. 30 stycznia 1909 r.; po dniu 30 stycznia żadne prace na konkurs przyjęte nie będą.

Prace konkursowe mają być składane i nadsyłane w tekach (nie rulonach) zapieczętowanych, wewnątrz których winna się znajdować koperta zapieczętowana, zawierająca nazwisko i adres autora. W każdej tece winien się znajdować jeden tylko projekt. Prace nie powinny być opatrzone żadnym godłem ani znakiem. Przy odbieraniu projektu, przez kancelaryę Stowarzyszenia Techników wystawiony będzie na każdej tece numer porządkowy, którym oznaczone będzie również pokwitowanie z odbioru. Powyższy numer służyć będzie jako godło i znak projektu. Autorowie zamiejscowi powinni podać adres, pod którym Koło Architektów ma zawiadomić o otrzymaniu z poczty projektu, oraz o tem, jakim numerem porządkowym (godłem) nadesłana praca oznaczona została.

Za względnie najlepsze, z pomiędzy nadesłanych na konkurs projekty, wyznaczają się na-

stępujące nagrody, które bezwarunkowo wypłacone będą:

1 sza nagroda	350 rubli
2 ga	200 „
3 cia	100 „

Komitet zastrzega sobie prawo zakupu kilku prac z pomiędzy nienagrodzonych po cenie 50 rubli.

Uwaga. Stosownie do § 16 go ogólnych warunków konkursowych z dnia 25 lutego 1907 r., przyjętych przez Koło Architektów — od nagród, otrzymanych przez osoby, nie będące członkami Koła Architektów, odlicza się 10% na rzecz Koła, a od członków Koła — 5%.

Wszystkie wiadomości, dotyczące niniejszego konkursu, oraz wynik takowego z umotywowaniem sądu konkursowego, ogłoszone będą w „Przeglądzie Technicznym”.

Sąd konkursowy stanowią pp.: hr. Raczyński Karol, wiceprezes komitetu wystawy przemysłowo-rolniczej w Częstochowie; Bogusławski Alfons, architekt, dyrektor komitetu wystawy przem. rolniczej w Częstochowie; Łaszcz Jan, gospodarz z Piotrowic, delegat centralnego wydziału Kolek rolniczych; Lilpop Edward, architekt z Warszawy; Skórewicz Kazimierz, architekt z Warszawy; Jabłoński Władysław, architekt z Warszawy; Dr. Paderewski Zbigniew, lekarz z Warszawy, oraz ich zastępcy pp.: Czekanowski Stanisław, delegat centralnego wydziału Kolek rolniczych; Wojciechowski Jarosław, architekt z Warszawy.

Warunki i program konkursu mogą być otrzymywane w kancelaryi Stowarzyszenia Techników, ul. Włodzimierska № 3/5 w Warszawie, w godzinach od 11-ej do 1-ej po południu codziennie, za wyjątkiem świąt i niedziel.

Z prasy rosyjskiej.

Z powodu informacji „Torg. prom. gaz.” o projektowaniu zjednoczeniu się kolei prywatnych w celach wspólnej obrony własnych interesów, „Now. Ruś” pisze:

„Podobne zjednoczenie miałooby istotnie sens zasługiwaloby na poparcie, gdyby dążyło do zadań o charakterze obronnym i zwalczało np. aspiracje różnych innych związków przemysłowych, w tych gałęziach, gdzie znacznymi odbiorcami są koleje. Ale zjednoczenie ma charakter zaczepny i grozi interesom ludności. Staje się to jasnym choćby z tego, że pierwszym krokiem ku urzeczywistnieniu projektu stało się złożenie petycji zbiorowej, w której zarządy kolei prywatnych wskazują konieczność ogólnego podwyższenia taryf kolejowych w celu podniesienia dochodów kolejowych.

Jako dalsze swe zadania stawiają koleje walkę z pretensjami, związanymi z nieprawidło-

wem taksowaniem towarów, inicytywę w kwestyi prawodawstwa kolejowego i t. p.”

Słowem — powiada gazeta — Związek troszczy się tylko o swoje własne interesy.

„O polepszeniu i uporządkowaniu chaotycznej gospodarki kolejowej, o zmniejszeniu wydatków w zakresie eksploatacji, o usunięciu t. zw. „zaległości” w ruchu towarowym — o tem wszystkim nie myśli.

Przybędzie tylko jeszcze jeden „Związek” do tych wszystkich, jakie już powstały pod troskliwą opieką ministerium finansów. A jako rezultat — nowe podwyższenie taryf!.. Ma z czego cieszyć się obywatel.

Na szpaltach „Now. Wrem.,” jak widoki w kalejdoskopie, migają najrozmaitsze poglądy i przekonania. P. Mienszkow głosił tam skrajną nietolerancję i wykpiwał braterstwo słowian, a teraz (w nr. 11725) p. Percow tak odpowiada na pytanie: „Czy słowianofilstwo, czy neoslawizm?”

„Słowianofile ignorowali całkowicie okoliczność, że dwa największe po rosyjskim narody słowiańskie, polacy i czesi, wyznają od wieków wiarę katolicką, że zrosli się z nią i skojarzyli z nią dzieje swoje. Słowianofile ignorowali całkowicie, że słowianie wyrosli wśród swobód politycznych, tak potrzebnych człowiekowi współczesnemu. Tylko nieznanomość tych swobód może uchronić od ich siły przyciągającej. Kto nie zna, ten nie pożąda. Mikołajowska Rosya mogła jeszcze żyć w okresie niewinności politycznej, ale nawet matternichowska Austria nie pozostała dla nich obojętną. O współczesnej zaś Austrii niema już nawet co mówić.

Naiwnem bez miary byłoby więc za dni naszych przypuszczenie, że sprawa organizacji wszechsłowiańskiej da się rozstrzygnąć przy pomocy naszego patryarchalnego godła: „Samowładztwo, prawosławie i narodowość.” Trzeba tedy znowu z uznaniem wspomnieć manifest październikowy. Piękna to data w historii rosyjskiej, a może jeszcze piękniejsza w historii wszechsłowiańskiej. Od tej daty dopiero marzenia wszechsłowiańskie zaczynają jaśniej się zarysowywać. Zarazem widzimy, jak zgasie i pogrzebane słowianofilstwo odżywa niespodzianie w nowej postaci. Neoslawizm jest przede wszystkim realizmem politycznym, trzeźwością wieku dojrzałego, wyrzekającym się urojeń, a natomiast biorącego rzeczy jak one są. A jest właśnie faktem, że wszechsłowiaństwo, obok Rosyi, obejmuje poważne narody z odmienną religią i przeszłością polityczną, po prostu z odmienną psychologią. Ażebym całość nie pozostała fikcją, powinniśmy brać te składniki w rzetelnym ich znaczeniu. Tylko równorzędny rozwój wszystkich poszczególnych kultur słowiańskich zdoła wytworzyć ogólnie słowiańską kulturę.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wspomnienia historyczne. — Bitwa pod Grunwaldem. — Samo Sierra — Kiermasz Towarzystwa wpisów szkolnych. — Znamienne objawy. —

Wielkie wypadki dziejowe, to słupy wytyczone w pochodzie ludzkości po drodze postępu.

Są między nimi pamiątki, stanowiące jej chlubę po wieczne czasy, ale są także i pomniki, na których wyręby należało ku nauce przyszłych pokoleń niezatartymi głoskami: «Sic transit gloria mundi» (Tak przechodzi chwała świata).

Do takich pomników, wznoszonych dla uczczenia wielkich wypadków historycznych, należy pomnik, który Niemcy zamierzają postawić na polach Grunwaldu i Tanenbergu w 500-letnią rocznicę pogromu Zakonu teutońskiego rycerzy Krzyżowych przez wojska polsko-litewskie. Naturalnie, będzie to pomnik, wzniesiony dla uczczenia pamięci poległych krzyżaków, protoplastów dzisiejszego prusactwa, w boju ze słowiańsko-litewską dziczą, która rycerzom teutońskim pod hasłem Krzyża i w imię Chrystusa, lupiącym jej ziemię i dopuszczającym się wszelkich bezpraw, nie tylko zniszczyć się nie dała, ale nadto zadawała krzyżactwu cios śmiertelny i o całe wieki opóźniła niemieczenie swych ziem.

Dla hakatystów będzie to okazja do wylania całego potoku nienawisci na głowy zmienawidzonych słowian, a zarazem dzień wrzokomego tryumfu. Pomnik postawiony na polach tego samego

Grunwaldu, na których legł w gruzy potężny niegdys zakon rycerski, przeznaczony do ugruntowania Niemczyzny na kresach wschodnich potężnego wówczas pierwszego cesarstwa niemieckiego, które, jak drugi Rzym starożytny, zawiadnąć chciało całym światem, nęci hakatystów prusko-niemieckich. Toć będzie to widomy znak ku świadectwu przyszłych pokoleń o niezmożonej sile teutońskiej, skoro na tych samych polach, na których w prochu legła moc wszechpotężnego wówczas zakonu, stanie pomnik, świadczący, jako po 500 latach nowe cesarstwo niemieckie ugruntuwało tam swoje panowanie.

Na pewno na pomniku tym nie zaświecą głoski łacińskiej sentencji, kryjącej w sobie tak głęboko filozoficzną przestrożę: «Sic transit gloria mundi». Nie pozwoli na to przecież buta i szowinizm wszechniemców.

To też na wielkie uznanie i gorliwe podjęcie zasługuje myśl, rzucona przez «Gazetę Kujawską», aby, gdy nie możemy uczcić zwycięstwa polsko-czesko-litewskich zastępów pod wodzą Władysława Jagielly na polach Grunwaldu i Tanenbergu godnym tego wypadku dziejowego pomnikiem — wznieść pomnik na ziemi kujawskiej, najbliższej sąsiadki krzyżowych teutońskich rycerzy, ziemi, która najbardziej ucierpiała w bojach z Krzyżakami i dziś najwięcej jest narażoną na zalew fal niemieckich.

Na uznanie również zasługuje i projekt tejże «Gazety Kujawskiej», aby pomnik na pamiątkę bitwy grunwaldzkiej wzniesiony został prastarym obyczajem z zemi, w formie wysokiej góry, usypanej rękoma tysięcy tysięcy, tak, jak usypa-

niegdys kopiec Wandy pod Krakowem, co nie chciała Niemca i wolała pograć się w nurtach Wisły, niż zostać żoną niemieckiego księcia.

Na kopcu kujawskim wystarczył położyc obrzymi głaz polny z wyrytem napisem „Grunwald 11 lipca r. 1410 — 1910”. Dodac by jeszcze warto sentencję „Sic transit gloria mundi” bo na ziemi kujawskiej, być może, stoczy się kiedyś bój stanowiący pomiędzy światem słowiańskim i germańskim a w zastępach jagielonowych pod Grunwaldem byli nie tylko polacy i litwini, lecz i czesi i wchodzący w skład państwa litewskiego rusini.

Za parę dni, bo już w nadchodzący poniedziałek przypada stułetnia rocznica, bitwy pod Samo Sierra, w której jazda polska dokonała czynu bezprzykładnego w dziejach wojennych. Należy uczcić go wspomnieniem. Napoleon I na drodze do Madrytu, gdzie dążył dla podparcia chwającego się tronu brata swego Józefa Bonaparte, napotkał niezwyciężoną przeszkodę w górach Guadarachany obsadzonych przez hiszpanów pod wodzą Palafoxsa. Próżne były wysiłki niezwyciężonej piechoty francuskiej. Jedyne przejście kręty wąwóz Samo Sierra, silnie ufortyfikowany bronił przystępu. Na daremnie szły do ataku najdzielniejsze bataliony starej gwardyi. Pod gradem kul i kartaczy zdziśiatkowane, poszarpane cofać się musiały.

Służbę przy cesarzu w ów dzień pamiętny 30 listopada 1808 roku pełnił pułk polski sfolezerów gwardyi pod wodzą hr. Wincentego Kraśńskiego, ojca autora „Irydiona”.

Z rozkazu Napoleona trzeci szwadron tego

Tego właśnie nie dostrzegali słowianofile. Koniec końców byli oni nie tyle słowianofilami, co rusofilami. Brakło im poglądu ogólnie słowiańskiego; chcieli wszystkie narody słowiańskie przerobić na modłę rosyjską."

W kołach dumskich — pisze sprawozdawca dumski „Rieczy” — dużo mówiono o prywatnych rokowaniach pomiędzy przedstawicielami Koła polskiego i wpływowymi członkami większości Dumy. Niektórzy posłowie centrum mówią o możliwości stworzenia nowego centrum bez udziału skrajnej prawicy. Nie ulega wątpliwości, że w takiej formie pogłoski nie posiadają jeszcze realnego gruntu. A samą nadzieję uważają w kuluarach za zbyt optymistyczną, jeżeli nie wprost lekkomyślną. Z drugiej strony staje się widocznym, że zbliżenie się polaków z paździenikowcami zacieśnia się.

Członkowie Koła uważają za przedwczesne rozszerzanie tych pogłosek i w rozmowach podkreślają, że Koło zawsze uważało się za grupę samodzielną i tę samodzielność zachowuje obecnie i pragnie utrzymać na przyszłość.

P. Dymcza, nie przecząc, że polacy odczuwają silną potrzebę ulżenia systemu rządów w kraju i w tym kierunku gotowi są przedsięwziąć pewne kroki, mówią jednak, że gdy większość Dumy nie posiada określonego planu pracy, nie ma gruntu dla stworzenia jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy Kołem i większością Dumy.

— „Zawsze staliśmy — mówią polacy — na punkcie widzenia konieczności reform i osłabienia systemu samowoli. Droga do tego jest jedna: opracowanie określonego planu prac co do wprowadzenia w życie przyobiecanych reform. W takim razie mogłaby być mowa o porozumieniu. Pogłoski o porozumieniu prawdopodobnie oparte są na niektórych naszych głosowaniach, do których przywiązywane jest większe znaczenie, niż one posiadają.

Według wiadomości ze źródeł paździenikowców, są oni, za wyjątkiem najbardziej skrajnych, usposobieni na korzyść porozumienia z polakami. Aczkolwiek paździenikowcy i bez tego poparą projekt ustawodawczy o wprowadzeniu w Królestwie Polskiem samorządu, jednak po dojściu do skutku porozumienia, poparcie będzie silniejsze, a treść prawa szersza i głębsza. Paździenikowcy poparą również polaków i w sprawie szkolnej.

Paździenikowcy mają trudności co do tego, czego mają wzamian wymagać od polaków. Ma się rozumieć, że porozumienie będzie miało za warunek pewne zobowiązanie co do zgodnego głosowania z paździenikowcami. Z tego wynika ciekawe pytanie:

Czy mogą polacy, nie zdradzając samych sie-

pułku pod wodzą Kozieltulskiego, uformowany czwórkami, ruszył do ataku. Natarcie było szalone. Szwoleżerzy pod gradem kul, dziesiątkowani na każdym kroku, zdobywają jedna po drugiej cztery baterie, broniące wozu i wydostają się na drugą jego stronę, po której, gdy w mgłę porannej zamigotały rogate czapy szwoleżerów, ogarnięci paniką hispanie poszli w rozsypkę. Droga do Madrytu została otwartą.

Był to czyn, okrywający chwałą oręż polski, ale nie zaszczytem. Hiszpanie bronili przecież ziemi ojczystej, a myśmy nieśli pomoc — przemocy.

Usprawiedliwia nas jednak aureola, otaczająca wówczas bohatera wieku, co walił zmurzałe trony i nowy porządek zaprowadzał. Wierzyliśmy święcie w jego gwiazdę, ufali, że oswobodzi ona i naszą ojczyznę z pod obcej przemocy. I... zawiedli się srodze.

Niechże to wspomnienie i ten zawód będą nam drogowskazami, że naród, który gorąco pragnie odrodzenia, na nikogo, jeno na samego siebie liczyć powinien. Nigdy przemoc i egoizm nie były i nie będą siłą twórczą. Jej źródłem może być tylko miłość, co ukochała ideały podniosła a nie nienawidzi nikogo. Jej mocą — może być tylko bezustanna, wyciężona i wytrwała praca nad ciąglem własnym udoskonaleniem się i wiara w siebie, wiara niczem niemięta, choćby wszystkie zle mocy spiknęły się przeciw nam. Taki testament pozostawił nam nieśmiertelny autor „Irydiona”, syn dowódcy szwoleżerów. Bądźmyż gorliwymi jego wykonawcami.

W tym atoli programie, który on nam nakreślił miejsce, naczelne zajmuje oświata. Naród

bie, podążyć za paździenikowcami w sprawach polityki wewnętrznej.

Wyjaśnienie morderstwa Steinheila.

W ostatnich dniach poczta zagraniczna przynosiła codziennie wieści o nowych odkryciach w sprawie morderstwa, dokonanego na osobie malarza paryskiego, Steinheila. Wieści te wszakże były bałamutne — dzisiejsze przeczyły wczorajszym. Ponieważ morderstwo popełnione zostało w maju r. b., przeto powtarzamy pokrótce przebieg sensacyjnej zbrodni.

Dnia 27 wymienionego miesiąca zamordowany został w willi, w dzielnicy paryskiej Vaugirard, malarz Steinheil i jego teściowa, pani Japy. Żonę zaś, panią Steinheil, znaleziono leżącą na własnym łóżku, zemdloną, z ustami zakneblowanymi. Gdy ją ocucono, opowiadała, że trzech zamaskowanych mężczyzn i ruda kobieta stanęli w nocy nagle przed jej łóżkiem, zagrozili jej śmiercią, zakneblowali usta i uciekli. Oprócz obojga zabitych i pani Steinheil, nocy owej był w willi tylko jeszcze 20-letni służący, Remy Couillard, który spał na 3-em piętrze i przysięgał, że o tem, co zaszło na parterze, nic nie wie. Dopiero zrana znalazł zamordowanych i ocucił panią Steinheil. Pierwsze podejrzenia skierowały się przeciw owemu słuzącemu, ale niepodobna mu było dowiedzieć, że słyszał cokolwiek. Wszyscy inni domownicy pp. Steinheilów, córka ich Marta i kucharka, byli owej nocy w willi pod Paryżem, gdzie również zostały strzegące domu brytany. Część kosztowności pani St., oraz 8,000 fr. w gotówce, zostały skradzione.

Pomimo usilnego śledztwa, prowadzonego przez sędziego Hamarda, żadnych danych, które naprowadziłyby na ślad morderców, znaleźć nie zdołano. Sprawa poszła w zapomnienie, aż dopiero w ostatnich dniach pani Steinheil zawiadomiła policję, że w pugilaresie służącego Couillarda, którego nie oddaliła, znalazła perłę, pochodzącą z kradzieży klejnotów, owej nocy popełnionej. Couillarda, na zasadzie tych zeznań, zaarrestowano.

Naraz p. Steinheil wyznała dwóm dziennikarzom, którzy natarczywie stawiali jej pytania, że Couillard jest niewinny, że ona sama zaimprovizowała komedję z perłą i że mordercą jej męża i jej matki jest stangret, Aleksander Wolf, syn jej kucharki. Pani St. zeznała dalej, że Wolf chciał tylko popełnić kradzież i nie wiedział, że Steinheilowie są w willi, dopiero, gdy wtargnął do pokoju pani St., a ona zawołała: „Mój mąż przyjechał!” — Wolf zabił malarza i jego teściową. Na skutek tych zeznań policja zaarrestowała o-

oświecony, naród bez analfabetów ma ułatwione zadanie udoskonalania się we wszelkich przejawach swego bytowania, szybszym krokiem podąża po drodze postępu i budzi dla siebie szacunek innych narodów. Naród — hołdujący podniosłym ideałom, wzbudza w sobie takie siły twórcze, które nie pozwolą nikomu przejść nad nim do porządku dziennego. Taki naród nigdy nie utonie w zapomnieniu i zawsze odnajdzie godne siebie miejsce wśród ludów ucywilizowanych.

Najpierwszym więc obowiązkiem naszym w pracy nad własnym doskonaleniem się i rozbudzeniem wiary w siebie; obowiązkiem, który powinien być naczelnym wyrazem naszego patriotyzmu, jest pomoc dla uczącej się młodzieży. Towarzystwo wpisów szkolnych nie powinno być zmuszonym sztucznie pobudzać ofiarną naszą na cele oświaty za pomocą kiermaszów, balów i t. p., bo ofiarną ta powinna być pośród nas niewyczerpaną.

Ogół nasz, zmęczony beznadziejnym szarpaniem się przez długie lata w więzach bezbrzeżnego pesymizmu, po którym krwawe nastąpiły orgie, gorączkowo pożąda innego życia. Dowodem te tłumy, śpieszące do teatru na przedstawienia tak zwanego wielkiego repertuaru, na dzieła natchnionych mistrzów, wiodących nas w słoneczne krainy podniosłych ideałów. Niewyczerpaną krynicą dla tych pragnień jest tylko skarbnica wiedzy.

Niechże będzie otwartą dla wszystkich i hojnie obdarza wszystkich, którzy z niej czerpać pragną.

Janusa.

wego Wolfa i jego kochankę. Pani Steinheil sama oddała się w ręce policyi; nadto zaarrestowano matkę Wolfa, kucharkę.

Bardzo sensacyjną była pierwsza konferencja pani Steinheil z Wolfem, przyczem ujawniło się, że ma ona syna nieprawego, który pracuje w drukarni, graniczącej z willą. I ów syn, jako podejrzany o udział w morderstwie, został również uwięziony.

Pani St. zaprzecza, jakoby Wolf był jej kochankiem. Twierdzi, iż milczała dlatego, żeby się móżd usprawiedliwić przed kimś, którego miłość zlekceważyła. Służący Couillard podczas przesłuchania, dowiódł swojej niewinności i został wypuszczony na wolność. P. St. żyła w ciągłej obawie przed Wolfem, który wymuszał od niej pieniądze. Sędziemu Hamardowi wyznała, że miała wstręt do męża, który nie mógł już nic zarabiać. Lekarze utrzymują, że p. St. jest w poważnym stanie.

Opinia publiczna w Paryżu jest wielce temi odkryciami wzburzona. Nikt nie wątpi, że pani St. nasłala mordercę — a może morderców, tego jeszcze nie ustalono — na męża i na matkę, po której chciała odziedziczyć majątek. Wiśniśmy dodać, że pani Steinheil jest osobą bardzo znaną w Paryżu. Mówiono już o niej szeroko po śmierci prezydenta Fauere'a — doszło wówczas do wiadomości publicznej, że pani Steinheil była w gabinecie prezydenta, w chwili jego zgonu.

Sprawa b. policmajstra Jonina.

Jak już pisaliśmy, karny departament kasacyjny senatu w dniu 24-ym b. m. rozpoznawał głośną sprawę b. policmajstra pabianickiego, Jonina, obwinionego o zastrzelenie aresztanta Griesla i skazanego w pierwszej instancji na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i oddanie do ciężkich robót na lat 12. Tenże wyrok izby sądowej skazał współobwinionego strażnika ziemskiego Kostiuszkę na 8 lat ciężkich robót, drugiego zaś stażnika, Kuca, uniewinnił. Na wyrok ten skazani zanieśli skargę kasacyjną do senatu.

O przebiegu rozpraw pisma rosyjskie podają następujące szczegóły:

Sprawa przyszła pod rozpoznanie senatorów barona Korfa (przewodniczącego) Semenowa i Łopuchina. Obstawiał za utrzymaniem wyroku izby pomocnik naczelnego prokuratora senatu Rawskij. Popierali skargę kasacyjną adwokaci przysięgli: wiceprezes Związku narodu rosyjskiego, Bułacel, i sekretarz Dumy, poseł Zamysłowski. W imieniu rodziny zastrzelonego Griesla popierał powództwo cywilne adw. przys. Kleczkowski.

Na żądanie obrońców Jonina i Kostiuszki, senat przesłuchał sprowadzonego przez nich do Petersburga strażnika Kuca, nie zgodziwszy się jednak na odebranie od niego przysięgi. Kuc zatem, który stawał w pierwszej instancji jako obwiniony, tutaj zeznaje jako świadek, lecz bez przysięgi. Na zapytanie, czy Griesel usiłował istotnie zbiedz, Kuc daje sprzeczną odpowiedź: „Tak jest: kiedy Jonin wystrzelił, wtedy Griesel rzucił się z miejsca.”

Następnie obrońcy proszą o wysłuchanie dodatkowych zeznań żony Jonina, aby uzupełnić niemi protokół izby sądowej. Przewodniczący orzeka, iż prawo na to nie pozwala, oskarżyciel zaś publiczny zauważa, że możnaby chyba całą sprawę rozpoznać na nowo w senacie „in merito” czyli przesłuchać wszystkich świadków w obecności skazanych. Popierający akcyę cywilną Griesłow oświadcza, że zgadza się na to.

„Obrońcy — pisze „Słowo” petersburskie — są zbici z tropu; takiego obrotu rzeczy pp. Bułacel i Zamysłowski widocznie nie życzyli sobie.”

Webec tego p. Bułacel prosi o wypuszczenie Jonina z więzienia za kaucję. „Jest on oficerem armii rosyjskiej — powiada. — Więzienia teraz są przepełnione przez rewolucjonistów, którzy koniec końców mogą zamordować tam Jonina.”

Adw. Kleczewski odpowiada na to, że nie chce być posądzonym o okrucieństwo, więc nie sprzeciwia się wypuszczeniu Jonina, byleby kaucya nie była mniejsza od sumy powództwa cywilnego czyli od 1,500 rb. Pomocnik zaś prokuratora naczelnego ob staje za pozostawieniem Jonina w więzieniu.

Po tych rozprawach senat udał się na nara-

dę i po jakimś czasie ogłosił takie postanowienie: rozpoznanie sprawy odroczyć; wezwać na następujący termin wszystkich świadków, oraz Jonina i Kostuszkę; zabezpieczenie osoby Jonina pozostawić bez zmiany czyli zatrzymać go pod strażą.

„Obrońcy — pisze „Słowo” — tudzież licznie zebrani członkowie Związku narodu rosyjskiego (Ławrów, hr. Konownicyn z Odessy i inni) opuścili salę senatu nadzwyczaj rozczarowani.“

Z Sekcyi technicznej.

Wczorajsze zebranie Sekcyi technicznej (ul. Dzielna № 31), zgromadziło liczny zastęp członków. Wypełnił je odczyt d-ra Józefa Konica, zatytułowany „Kilka liczb z życia ekonomicznego kraju“.

Jak sam tytuł wskazuje, prelegent zgromadził szereg cyfr, dla scharakteryzowania położenia ekonomicznego kraju, uwytadniając w niem niemne strony naszej gospodarki i brak pielęgnowania najważniejszej cnoty — oszczędności.

Przewodnią ideą odczytu było pobudzenie sfer roboczych do oszczędności, aby tą drogą z czasem mogli dojść do jakiegokolwiek własności. W terażniejszych bowiem warunkach lud nasz jest sterany, fizycznie zmarnowany, co uwytadnia się najwyraźniej w tem, że często nie wytrzymuje nawet miary do branki. Powstaje to skutkiem braku dobrobytu; tymczasem racjonalna oszczędność może wpłynąć dodatnio, uzdrowić organizm i doprowadzić do względnej zamożności.

Prelegent położył nacisk na to, że owa oszczędność ma doniosłe znaczenie moralne, jest oznaką i gwarancją, że nie zmarnujemy i godny użytek zrobimy z tych większych środków, do których wyzyskania trzeba powołać siły o wiele skuteczniejsze i potężniejsze od prostej oszczędności.

Nasze mieszczaństwo i włościństwo, dowodził prelegent, zarażone jest wadami szlachdeckimi, a nie jej cnotami i dlatego brak nam tych niepozornych domowych codziennych przymiółów mieszczańskich i chłopskich, nad zdobyciem których głównie pracować należy, a jedną z tych cnot — to oszczędność.

Jak małymi środkami dojść można do wielkich rezultatów na polu ekonomicznym, za przykład dr. Konic postawił Wielkie Księstwo Poznańskie. Nawołując do oszczędności, cytował Poznańskie, mówiąc między innymi o Marcinkowskim, który stworzył stan średni w Księstwie, zakładając w d. 19 kwietnia 1841 r. Towarzystwo przyjaciół nauk.

Następnie przedstawił rozwój kas pożyczkowo-oszczędnościowych (tak zw. zarobkowych) w Księstwie Poznańskim, zaznając, że nieskończenie zasłużony na polu pracy społecznej ks. Samorzewski już do r. 1878 doprowadził do 43 kas, przy których zgrupowało się 7 660 członków. W r. 1901, a więc w 24 lata później, istniało 134 spółek pożyczkowych, członków zaś 30,727; wkłady w r. 1875 wynosiły 630,000 marek, zaś w r. 1901 aż 8,275,000 marek. Gdy w r. 1875 depozyty stanowiły 2 600,000 m., to w r. 1901 dosięgły one do 42 248,000 marek.

Prelegent dowodził przytem, że do takich rezultatów dochodzi się przy pomocy najmniejszej z s.ł ekonomicznej, a jednak potężnej, jaką jest oszczędność.

Terażniejszy patron spółek pożyczkowych w Księstwie, ks. Wawrzyniak, również wielkie zasługi położył, będąc jeszcze pomocnikiem ks. Samorzewskiego, założył bowiem w r. 1875 Bank Związku spółek zarobkowych.

W dalszym ciągu dr. Konic dowodził, jak drobnymi środkami wytwarzają się wielkie rezultaty, przytoczył ten fakt, że gdy parlament pruski przeznaczył 450 milionów marek na wykup ziemi piastowskiej, to powstał wówczas bank ziemski, który ma zaledwie 3 miliony marek kapitału zakładowego i cały szereg drobnych spółek rolniczych, stworzonych przez Maksymiliana Jackowskiego. Działalność tychże doprowadziła do tego, że w roku 1906.ym własność polska w Poznańskim zwiększyła się o 58,500 hektarów.

Dla dokładnego scharakteryzowania rozwijającego się dobrobytu w Poznańskim, prelegent nadmieniał, że obszar w Księstwie Poznańskim zajmuje 2,895,770 hektarów ziemi, z tego ornej

60,8%, łąk 8,2%, lasów 20,5%; przepływają dwie rzeki Warta i Notec, prawie że nieuregulowane, a więc nie zawsze splawne. Warunki klimatyczne zię, susza i t. d. Brak wody i węgla. Bogate to Poznańskie nie jest dowodem tego, że wysiew r. 1899: żyto 48%, kartofli 22%, pszenicy 7%, buraków cukrowych 4%, owsa i jęczmienia 19%. W roku 1878-ym pod burakami cukrowymi było 1179 hektarów, a w 20 lat później, t. j. w roku 1899 ym 47,140 hektarów.

Większej własności powyżej 100 hektarów w roku 1895 było 52,29%. Większa własność włościńska przedstawia się liczbowo: od 20 do 100 hektarów — 20,49%, od 5 do 20 hekt. — 20,83%; od 2 do 5 hekt. — 3,67% i niżej 2 hekt. — 2,82%.

W roku 1898-ym koleje żelazne zajmowały przestrzeń 2049 klm., t. j. na 1000 kilom. — 77,7 kilom. na 100,000 mil — 108 klm.

Bardzo interesujący odczyt wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp.: J. Witkowski i J. Wojewódzki Lewenberg i inni.

Po odczycie przewodniczący zebraniu p. Leon Koźmiński poddał pod obrady kilka spraw bieżących, załatwienie których wyczerpało porządek dzienny.

Według dzienników rosyjskich, w kołach dyplomatycznych zwrócił uwagę fakt, że Austro-Węgry nie przysłały deputacyi na pogrzeb Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, pomimo, że zmarły przez 36 lat był szefem 30 go austriackiego pułku piechoty.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Gościława. Jutro Przemysława. W poniedziałek Lutostława.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Cyd“, tragedia Cornellié'a ku uczczeniu rocznicy śmierci St. Wyspiańskiego. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Irydion“, poemat dramatyczny w 4-ch częściach Z. Krasieńskiego. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Kumoszki windsorskie“ Szekspira. Przedstawienie popularne. Początek o godzinie 3 po południu.

KIERMASZ. Dziś i Jutro w sali koncertowej Węgla (Dzielna 19) Kiermasz na dochód niezamożnych uczniów. Początek o godz. 3 po poł.

HARMONIA. Dziś w lokalu własnym (Południowa 38) wieczornica Tow. muzyczno-dramat. „Harmonia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

WIECZORNICA. Dziś w lokalu własnym (Nawrot 38) wieczornica Koła pracowników kole fabryczno-tędzkiej dla członków i wprowadzonych gości.

— Dziś w lokalu Domu ludowego przy ul. Wiedzkiej 36, wieczornica muzyczna dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 8 wieczorem.

KONCERT. Dziś w sali Helenowa koncert wokala deklamacyjnego na rzecz Pogotowia ratunkowego. Odegrane zostaną przez grono amatorów dwie jednoaktówki: „Dwa nieśmiały“ Labiche'a i „Księżyc i słońce“ Z. Przybylskiego. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— W poniedziałek w teatrze Victoria koncert na rzecz niezamożnych uczniów szkoły handlowej Zgrom. kupców m. Łodzi.

ODCZYTY Jutro w sali wykładowej T. K. O. Zawadzka 17, o godz. 4 po poł., p. K. Wyszacki mówić będzie „O węglu kamiennym“.

— Jutro o godz. 3 i pół po poł. w sali jadalnej fabryki Geyera, Piotrkowska 297, p. Kedzierski wypowie odczyt o „Panu Tadeuszu“ Mickiewicza.

ZEBRANIA. Jutro w gmachu teatru Sellina (Konstantynowska 14, o godz. 3 po poł. nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. robotników ziemnych. — W lokalu przy ul. Nawrot nr 38, o godz. 2 po poł., zebranie czeładników tokarskich żelaznych i drzewnych.

— W poniedziałek w lokalu przy ul. Dzielnej 31, o godz. 8 wieczorem, ogólne roczne zebranie członków Tow. „Uczelnia“.

ZE STRAZY. W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

WYSTAWA Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem Wejście 25 i 15 kop.

KRONIKA.

(=) **Biuro adresowe.** O porządkach, panujących w tutejszym biurze adresowym, świadczy doświadczenie fakt poniższy:

Znany w naszym mieście p. X. 16 lipca wyjechał zagranicę na dwa tygodnie, wymeldował się a po powrocie zameldował się. Dnia 25 b. m. po adres jego zgłosiła się krewna z prowincyi i na kartce № 729 dostała adnotację: wymeldowany na wyjazd zagranicę.

Ku swemu zdziwieniu pani X. spotkała swego „wymeldowanego“ kuzyna zaraz po wyjściu z biura adresowego. Przypadek naprawił mylną informację biura.

(a) **W sprawie otwierania sklepów żydowskich.** Na ostatniem zebraniu właścicieli sklepów manufakturowych z udziałem zarządu gminy i rabinatu rozważano sprawę otwierania sklepów żydowskich w soboty, wywołaną publicznem ogłoszeniem w pismach niektórych handlujących żydów o postanowieniu swoim co do otwierania sklepów w soboty, a stosowania się do godzin w niedziele i święta.

Po długiej i bardzo ożywionej dyskusyi, zebrani uchwalili wysłać do gubernatora piotrkwoskiego delegację z prośbą o zezwolenie, aby w niedziele i inne dni świąteczne sklepy manufakturowe otwierane były od 1 do 6 po południu, zamiast jak wymaga postanowienie obowiązujące (o 8 do 10 rano i od 1 do 4 po poł.).

Delegacja udała się do Piotrkowa i wręczyła gubernatorowi podanie, w którem zaznaczają petenci, że nie będą prowadzili handlu w soboty, o ile zostanie uwzględniona ich prośba.

Petenci kładą nacisk na to, że w czasie przedświątecznym (Boże Narodzenie, Wielkanoc i t. d.) dwie godziny poobiednie od 4 do 6 mają dla handlu ważne znaczenie.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego, kierownik Związku zawodowego „Jedność“, p. Jan Brzeskot, został skazany na wysłanie z granic Królestwa na cały czas trwania stanu wojennego.

(h) **Wznowienie prośby.** Posłańcy i stróże nocni ponownie wysłali swe ustawy do rządu gubernialnego piotrkwoskiego z prośbą o zatwierdzenie ustawy Stowarzyszenia stróżów nocnych i Stowarzyszenia posłańców.

(a) **Ze stowarzyszenia lokatorów.** Zarząd stowarzyszenia lokatorów poraz drugi postanowił zarządzić ankietę w sprawie mieszkaniowej. Kwestonariusz zawierać będzie pytania: ile dana osoba płaci za mieszkanie, jaki zajmuje lokal, jakie są warunki sanitarne tego mieszkania i t. d.

(n) **Z Bazaru na wpisy szkolne.** Dzięki ofiarności społecznej i trudom komitetu, Bazar na wpisy szkolne przedstawia się nadzwyczaj interesująco; podały tu sobie ręce prace i dobry gust i stworzyły całość, która pod względem efektów światła i barw nie miała dotąd podobnej sobie w Łodzi. Nadzwyczajna tanieść biletów na kosztowne fanty i nader urozmaicony program, szczególnie dla dzieci, zapowiadają na dziś i jutro niechybne powodzenie całej imprezie.

(x) **Lichwiarze robotnicy.** Smutny objaw spostrzeżono wśród sfer robotniczych. Lichwą zajmują się robotnicy, obdzierając swych kolegów po pracy. Między innymi rymarz w fabryce Landau i Wele bierze tylko 3 kopiejki tygodniowo procentu od rubla (t. j. 156% rocznie).

Pomysłowy ten pan zaciąga pożyczki w kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, a następnie w powyższy sposób operuje pieniędzmi. Byłaby pożądana interwencja zarządów fabryk.

(y) **Pracownice za darmo.** W pismach jedna z tutejszych krawczyń podaje bezustannie ogłoszenie: „Potrzebne są podręczne etc.“. Pragnących zarobku nie brak w Łodzi; zgłasza się ich do tej firmy wiele. Pracodawczyni przyjmuje „na próbę“ bezpłatną na parę tygodni, poczem uznaje pracowniczkę za niezdolną i oddała ją, przyjmując nowe na próbę. W ten sposób pracownice nie są nie kosztują.

(x) **Tow. Wiedza.** Dziś wieczorem w sali Geyera odbędzie się odczyt inż. Dietricha „O elektryczności“ z doświadczeniami, urządzony staraniem Tow. Wiedza.

(n) **Odczyt.** W niedzielę, o godz. 3 i pół po poł., w sali Geyera p. Kedzierski wygłosi odczyt o „Panu Tadeuszu“ A. Mickiewicza.

(n) **W krajach sultana.** Bardzo na czasie wystawiono w panoramie „Terra“ (ul. Benedykta 1) wyborną serję turecką, obejmującą bardzo ciekawe widoki Konstantynopola i z Malej Azji.

Wschodni, egzotyczny świat pochwycony w naturze i oddany z wielką plastyką, będzie niewątpliwie stanowił atrakcję dla publiczności wobec zaognienia kwestyi wschodniej.

(a) **Intratny interes.** Wydawca jednodniówki humorystycznej wypuścił niedawno 23,500 egzemplarzy opatrzonych kolejnymi numerami, przeze-

dla zachęty szybszego nabywania tej jednodniówki zapowiedział „cztery wielkie wspaniałe premia”. Premjami temi obdarzeni być mają ci z posiadaczy pisemka, którym udało się pozyskać egzemplarze z numerami, na które padną w 5-ej klasie 191 loteryi klasycznej Król. Pol. główne wygrane.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie małe ale... Oto znaczna część numerów, figurujących na egzemplarzach „Wesołego Kurjera” już wyszła w poprzednich klasach. Posiadacze więc tych numerów napróżno ludzą się nadzieją wygranej. Najzwyczajniejsze nabieranie.

(a) **Z sądów.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego sądził sprawę Icka Londyna, przy którym w styczniu roku bieżącego na stacji Łódź-kaliszka znaleziono 30 paczek cygar, oszacowanych przez warszawską komorę celną na 122 rb.; opłata celna wynosiła 156 rb. 15 kop. Ażeby uniknąć kary, Londyn proponował rewidentom 200 rb., ci jednak nie zgodzili się na to. Sąd okręgowy, po zbadaniu sprawy, skazał Londyna na 780 rb. grzywny, ewentualnie na 4 miesiące aresztu policyjnego, nadto zabronił zamieszkiwać w pasie granicznym, w promieniu stuwiorstowym.

(a) **Za przekroczenie przepisów akcyzy.** W sądzie pokoju 12 rewiru m. Łodzi rozpatrywane były sprawy i powództwa zarządzającego dochodami akcyzy. I tak: Ignacy Kolodzieński, dzierżawca herbaciarni (Placowa № 7), za potajemną sprzedaż cygar i wyrobów tytoniowych bez patentu skazany został na 25 rb. 50 kop. kary, albo 8 dni aresztu policyjnego; Maryanna Grabowska, utrzymująca sklepik przy ulicy Rządowskiej na placu Leonhardta, za potajemną sprzedaż spirytusu skarbowego—na 15 rb. kary lub 3 dni aresztu policyjnego; Józef Markert, dzierżawca sklepiku kolonialnego (Wólezańska 218) za przechowywanie bez banderoli spirytusu skarbowego—na 25 rb. kary lub 5 dni aresztu policyjnego; Emilia Hauser, właścicielka sklepiku za przechowywanie spirytusu skarbowego—na 15 rubli kary lub 3 dni aresztu policyjnego.

(a) **Silne pobicie.** Dział o godzinie 9-ej m. 50 rano, w przytulku noclegowym (przy ul. Cmentarnej № 10) została tak silnie pobita 50-letnia Ludwika Grudzińska, że skutkiem otrzymanych ran tłuczonych głowy i czoła musiano wzywać pomocy lekarza Pogotowia. Lekarz rany opatrzył, pozostawiając chorą na miejscu.

Fakt godzin napiętnowania, tem więcej, że to się działo w instytucji dobroczynnej.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego skazane zostały osoby następujące: mieszkaniec gminy Wiskitno, w pow. łódzkim, Franciszek Stolarz, za obrazę słowną członka komisji sanitarnej Maszyńskiego—na 7 dni aresztu; mieszkaniec gminy Łagiewniki, Franciszek Skowroński, za nieakuratne odbycie stróżowania nocnego—na 5 dni aresztu; mieszkaniec gm. Dzierżazna, Adolf Rapche, za uchylenie się od stróżowania nocnego na 7 dni aresztu; mieszkańcy gminy Wiskitno Bolesław Palczyński i Stanisław Pikała, za nożową rozprawę—na 2 miesiące aresztu każdy.

(=) **Na poczcie głównej** (ul. Widzewska) znaleziono woreczek z pieniędzmi. Zguba będzie oddana w biurze za udowodnieniem własności.

(p) **Przy pracy.** Na ulicy Piotrkowskiej nr. 19 Abram Krauskof, malarz pokojowy, lat 30, przy malowaniu sufitu spadł z drabiny; odwieziony został do mieszkania na ul. Piotrkowską nr. 191. — W fabryce Bennicha przy ul. Łąkowej nr. 15 skrzynia z towarami spadła na robotnika Kaźmierczyka, lat 45, przez co odniósł złamanie lewej nogi. Odwieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża. W obydwóch wypadkach doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Mapad.** Na ul. Widzewskiej około domu nr. 112 dziś rano o godz. 10 został napadnięty 22-letni robotnik, Oskar Marjeranz, któremu zadano rany w lewe oko kawałkiem żelaza, doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Nowa czytelnia w okolicy.** P. Leon Werner, właściciel majątku Puczniew, w pow. łódzkim uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie w Puczniewie biblioteki-czytelnia ludowej.

(a) **Pożar w okolicy.** Onegdaj we wsi Bukowiec, w gm. Brójce, w pow. łódzkim, w zagrodzie włościanina Aleksandra Eglera, z przyczyny dotąd niewyjaśnionej wybuchnął pożar, który pomimo wysiłku ze strony przybyłych na ratunek, strawił doszczętnie dom mieszkalny, ubezpieczony we wzajemnem Tow. ubezpieczeń Królestwa

Polskiego na sumę 400 rb. Oprócz tego Egler poniósł dość znaczne straty w sprzętach domowych oraz w produktach spożywczych.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Zapowiedziany na dziś wieczorem w teatrze Victoria „Cyd”—Corneille'a obudził duże zainteresowanie wśród publiczności. Sztuka ta w przekładzie artystycznym Stanisława Wyspiańskiego wystawioną dziś zostanie ku uczczeniu pierwszej rocznicy śmierci nieodżałowanego autora „Wesela”. Dyrekcja dołożyła wszelkich starań, aby wystawić „Cyd” w należytej oprawie.

— Jutro po południu na przedstawieniu popularnym w teatrze Wielkim odegrane zostaną „Wesołe kumoszki”, komedia Szekspira; wieczorem zaś w teatrze Victoria „Irydion”.

— Najbliższą premierą w czwartek przyszłego tygodnia będzie „Przywódcą”—St. Krzywoszewskiego, sztuka nader aktualna, grywana z dużym powodzeniem w Warszawie. Próby z tej nowości w pełnym biegu.

Koncert. Dn. 30 b. m. w poniedziałek o g. 8^{1/2}, wieczorem w teatrze „Victoria” odbędzie się koncert na rzecz szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Zawsze chętny na cele dobroczynne dyrektor szkoły muzycznej i „Liry” prof. Antoni Grudziński bierze udział i przedstawia się publicznie po raz pierwszy jako dyrygent chóru męskiego i mieszanego. O ile wiemy chór ten zrobił w tak krótkim czasie wielkie postępy pod dyrekcją prof. Grudzińskiego.

W koncercie tym przyjmą łaskawie udział: Dyrektor teatru p. Zelwerowicz, art. teatru p. Starska, pp. Szwarbach i Krudowski oraz dyr. Jotejko. Nie wątpimy iż zarówno cel jako też obfity program koncertu, zainteresuje naszą publiczność, która nie wątpiwi zepelnai teatr „Victoria”.

Z WARSZAWY.

* **Wynalazki.**

— Dr. Heryng, laryngolog, wynalazł aparat do pasteryzacji mleka w najmniejszych ilościach. Obecnie odbywają się próby. Wynalazkowi przypisują duże znaczenie.

— P. Libert, naczelnik biura adresowego w Warszawie, zbudował nowy aparat dla kartek adresowych. Z aparatem tym odbywano już próby w biurze warszawskim. Odnacza się on tem, że nie zajmuje tyle miejsca, co obecnego systemu luki i nie zniewala pracujących do przetrwania olbrzymich ciężarów.

Do nowowynalezionego aparatu może być zastosowana siła elektryczna, lub też ręczny mechanizm.

* **Rewizya w „Kur. Polskim” i w „Słowie”.** Wczoraj około godziny 1-ej po południu żandarmerya z policją dokonały rewizyi w dwóch sąsiadujących z sobą w domu № 34 przy ul. Święto-Krzyskiej redakcyach: „Kurjera Polskiego” i „Słowa”.

Jeden z oficerów żandarmeryi z oficerami policyjnymi i stójkowymi zrewidował redakcyę i zecernię „Kurjera Polskiego”, następnie redakcyę, administracyę i zecernię „Słowa”. Przeglądano książki, rękopisy, papiery, odbitki artykułów.

Jednocześnie drugi oficer żandarmeryi z taką samą asystą dokonał rewizyi w kantorze administracyi „Kurjera Polskiego” pod № 36 przy ul. Święto-Krzyskiej.

Rewizya trwała dwie godziny. Nie nigdzie nie zabrano.

Z KRÓLESTWA.

Z więzienia piotrkowskiego. Czytamy w „Kurjerze Zagłębia”: Obecnie w więzieniu piotrkowskim znajduje się z górą 1,300 więźniów, w tej liczbie około 10% kobiet i dzieci. Chorych w szpitalu więziennym jest obecnie z górą 60 osób.

Wyższa uczelnia żydowska. Staraniem p. Abrama Frydmana, kuratora okręgu naukowego warszawskiego pozwolił na otwarcie w Górze

Kalwaryi wyższej uczelni talmudycznej bezpłatnej.

Wykrycie tajnej drukarni. Przed kilkoma tygodniami w „Gazecie Kaliskiej” fabryka cykoryi Bohma ogłaszała o pojawieniu się falsyfikatów w Kaliszu.

Na skutek powyższego policya kaliska zarządziła kroki w celu wykrycia falszerzy cykoryi. Gdy w poniedziałek otrzymano wiadomość, że większy transport cykoryi nadszedł do Kalisza, zarządzone zostały rewizye u niektórych podejrzanych osobistości, a między innymi u niejakiego Beatusa, mieszkającego na 4-tem piętrze w Starym Rynku. Podczas rewizyi, oprócz cykoryi, znaleziono kompletne urządzenie tajnej drukarni, w której fałszowano etykiety. Drukarnię tę zabrała policya, Beatus zaś pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Z CESARSTWA.

Zabójstwo oficerów w Odessie. O krwawem starciu między oficerami a policyjantem, o którym doniosły telegrams, dzienniki rosyjskie przynoszą następujące szczegóły:

Porucznik Diomidow i chorąży Olejnikow, idąc ulicą, usłyszeli krzyk kobiety i zobaczyli zbiegowisko. Olejnikow zapytał stójkowego Nikolajenkę, co się stało. Stójkowy odpowiedzieć nie chciał. Tymczasem Diomidow, dowiedziawszy się, że to ten sam stójkowy bił kobietę, chciał zapisać jego numer, lecz stójkowy odwrócił się tyłem.

Wtedy Olejnikow zaszedł z drugiej strony, chcąc zobaczyć numer, lecz Nikolajenko zdjął czapkę i zakrył numer, a oficerom ubliżył. Rozgniewany Olejnikow chciał czapkę odebrać i gdy stójkowy zaczął grubiańsko wymyślać, uderzył go. Wtedy stójkowy dobył rewolweru, strzelił i zranił chorążego. Do ranionego podbiegł Diomidow, chcąc go podtrzymać, wtedy stójkowy strzelił po raz drugi i zabił na miejscu Diomidowa.

Przechodzący w pobliżu urzędnik komory, Moskalenko, zbliżył się do miejsca wypadku. Stójkowy i do niego strzelił i przeszył mu kulszyję. Stójkowy dał ogółem 5—6 strzałów, zanim nadbiegła policya i zaarrestowała go.

Olejnikow zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Nagiły żgon b. gubernatora wyborskiego. „Birż. Wied.” donoszą, że dnia 22 listopada przewieziono do szpitala Oberchowskiego zwłoki starszego mężczyzny, który upadł przed domem przy ul. Razjezkiej i zmarł w drodze do szpitala. Przy zmarłym znaleziono niewielką sumę pieniędzy, akt zastawienia 3,600 dziesięcin ziemi w gub. Tomskiej, oraz karty wizytowe na nazwisko Mikolajja Aleksandrowicza von Rosenberg, radcy tajnego, b. gubernatora wyborskiego.

Lekarze orzekli, że śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca.

Ostatnia poczta.

Z parlamentu austriackiego.

Onegdajszemu otwarciu jesiennej sesji parlamentu austriackiego towarzyszył skandal, który odrazu zarysował sytuacyę parlamentarną, jako zapowiadającą się burzliwie. Skoro bowiem poseł czeski Kłofacz pojawił się w sali, posłowie wszechniemcy zaczęli wołać: „Precz ze zdrajcą!” Na to Kłofacz odpowiedział okrzykiem: „Niech żyje Serbia!” Powstał straszny hałas i bójka wszechniemców z posłami czeskiemi. Posiedzenie musiano zawiesić.

Po ponownem otwarciu sesyi nowy prezes gabinetu ministrów br. Bienert przedstawił swój gabinet i wygłosił mowę programową, w której zaznaczył, że gabinet jego jest prowizorycznym i ma za zadanie wytworzenie warunków, sprzyjających powołaniu do steru władzy gabinetu parlamentarnego.

Baron Bienert zapewnił posłów, że nie należy do żadnego stronnictwa i że w Austrii możliwy jest tylko parlament koalicyjny. Bienertowi chodzi tylko o załatwienie konieczności państwowych i stworzenie warunków dla koalicji parlamentarnej. Oświadczył wreszcie, że rząd postara się o załatwienie sporów narodowościowych, tudzież kwestyi językowej w Czechach.

Posłowie do parlamentu austriackiego: czech—

Kłofacz, Rusin—Hlibowicki i chorwat—Tresicz ze stronnkami swymi zorganizowali zjednoczoną opozycję mniejszości słowiańskiej, która uważa parlamenty wiedeński i peszteński za niepowołane do stanowienia o aneksji Bośni i Hercegowiny.

Kompetentnymi w tym wypadku mogą być tylko sejmy: Chorwacy, Dalmacyi i Sławonii, oraz sejm czeski, przedewszystkiem o aneksji wypowiedzieć się winien sejm Bośni i Hercegowiny.

Dzienniki czeskie notują pogłoskę, że na wypadek, gdyby nie załatwiono prowizoryum budżetowego i ustawy o aneksji, izba poselska parlamentu austriackiego będzie rozwiązana.

Sprawy bałkańskie.

Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu margrabia Pallavicini opuszcza stolicę Turcji w dniu 2 grudnia r. b. wyjazd ten w Białogrodzie uważają za pewne zerwanie stosunków dyplomatycznych Austro-Węgier z Turcją, tem bardziej, że łączy się on z wieścią o odwołaniu posła austro-węgierskiego w Serbii.

W Białogrodzie w sferach miarodajnych sądzą że Turcja nie zaprzestanie bojkotu towarów austriackich i utworzy z państwami bałkańskimi koalicję przeciw Austro-Węgrom.

Po Wiedniu krąży pogłoski, że wojna jest niuniknioną. W austro-węgierskim ministerium spraw zagranicznych panuje przekonanie, że Turcja całkowicie jest pod wpływem Anglii, wobec czego zapewnienia pokojowe tureckich mężów stanu nie mają najmniejszej wartości.

Rząd Czarnogórski domaga się od Austro-Węgier, aby jako kompensatę za aneksję Hercegowiny odstąpiły mu okręg dalmatyński Spizza. We Wiedniu żądanie to uważanem jest za bezsensowne.

Serbia zaciąga pożyczkę w sumie stu milionów, którą mają zrealizować banki w Londynie i Paryżu. Tak przynajmniej zapewnia Miłowanowicz serbski minister spraw zagranicznych, który powrócił już do Białogrodu, zadowolony ze swej podróży zagranicznej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 27 listopada. (P.) Odbyło się pierwsze posiedzenie członków towarzystw ubezpieczeń, w celu opracowania teoretycznych i technicznych podstaw ubezpieczeń. Obecnych było około 100 reprezentantów główniejszych towarzystw. Prezydował wiceminister handlu Ostrogradzki.

Petersburg, 27 listopada. (P.) W ciągu ostatniej doby zachorowało w mieście na cholere 27, zmarło 8 osób.

Jaroslów, 27 listopada. (P.) W ostatnich dniach w mieście wydarzył się cały szereg podpalen, przyczem wysyłano listy z pogrózkami. Skutkiem tego w mieście zapanował popłoch, co zmusiło władze, iż ogłosiły odezwę, nawołując ludność do spokoju, policji zaś poleciły energicznie poszukiwać przestępców.

Saratów, 7 listopada. (P.) Z rozporządzenia komisji gubernialnej do legalizacji stowarzyszeń zawieszono działalność razem ze wszystkimi filiami uniwersytetu ludowego.

Pułtawa, 27 listopada. (P.) Za urządzenie zbiegowisk publicznych, rozpowszechnianie wśród włościan występnych teoryj, pobudzających do nieposłuszeństwa prawu, Izba sądowa skazała nauczyciela, felczera i dwóch włościan na zamknięcie w twierdzy na różne terminy, pięciu zaś podsądnych uniewinniła.

Tabryz, 27 listopada. (P.) Rewolucyoniści zajęli, nie napotkawszy wielkiego oporu, miejscowość Hoje, dokąd dnia 25-go b. m. przybyło jeszcze 500 ludzi uzbrojonych.

Wiedeń, 27 listopada. (P.) Cesarz Franciszek Józef przyjął na posłuchaniu deputację katolików bośniackich i czarnogórskich, złożoną z 430 osób, która przybyła do Wiednia pod przewodnictwem arcybiskupa Stadlera, oraz biskupów Mostaru i Banialuki; dla złożenia cesarzowi heldu jubileuszowego, jak również dla podziękowania za aneksję Bośni i Hercegowiny.

Wiedeń, 27 listopada. (P.) Dzisiaj zrana złożyła cesarzowi Franciszkowi Józefowi powinszowania

S. † P.

JÓZEF KARBOWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 25 listopada, przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 2 i pół po poł. z mieszkania przy ul. Wólczańskiej № 75. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10-iej i pół rano, o czem zawiadamiają pogrzebzeni w głębokim smutku

Ojciec i rodzinę.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

2366

jubileuszowe, w imieniu szlachty austriackiej, deputacya z 700 przedstawicieli rodów arystokratycznych i szlacheckich, oraz urzędników i wojskowych stopni wyższych.

Rzym, 27 listopada. (P.) Cała prasa potępia ostro manifestację przed gmachem ambasady austriacko-węgierskiej i zaznacza konieczność szanowania zasady nietykalności poselstw.

Białogrod, 27 listopada. (P.) Serbskie biuro prasy oświadcza, że wiadomości dzienników zagranicznych o mającym nastąpić w Serbii przesileniu ministeryalnym, są zupełnie bezpodstawne.

Tokio, 27 listopada. (P.) Władze japońskie oddały przedstawicielom rządu rosyjskiego majątek nieruchomy cerkwi rosyjskich w Dalnym i w Porcie Artura. Prócz tego przedłużono poddaniem rosyjskim termin dzierżawy gruntów w Kwantunie oraz uproszczono formalności co do przyznania tytułów własności na wille w okolicach Portu Artura.

Paryż, 27 listopada. (P.) Omawiając w izbie posłów raport Deschanela o stanowisku Francji w polityce zagranicznej, poseł socjalistyczny, Jaurès, nazwał politykę rządu w sprawie marokańskiej niekonsekwentną, w końcu zaś mowy wezwał rząd, aby poradził Rosji więcej bezinteresowności w stosunku jej do Persji.

Odpowiadając Jaurésowi, minister spraw zagranicznych, Pichon, oświadczył, że polityka Francji nie była ani chwiejna, ani też niekonsekwentna, przeciwnie, odznaczała się zawsze jednolitością. Minister odczytał następnie, w imieniu rządu, objaśnienie obszernie w sprawach bałkańskich.

Od początku rewolucji w Turcji rząd francuski sprzyjał nowemu rządowi tureckiemu i okazywał zaufanie nowemu porządkowi rzeczy. Gdy nastąpiła aneksja Bośni i Hercegowiny oraz ogłoszenie niezależności Bułgarii, Francja musiała wdać się w te sprawy pod wpływem nalegań państw interesowanych, a zwłaszcza skutkiem prośby ks. Ferdynanda. W tymże kierunku działały Włochy, popierając zwołanie konferencji mocarstw, któraby uregulowała wszelkie sprawy sporne.

Francja zainteresowana jest w tej sprawie tylko o tyle, że życzy sobie, aby młoda Turcja rozwijała się swobodnie i aby utrzymany był pokój w Europie. Interesów Turcji Francja nigdy nie mieszała z interesami jakiegokolwiek z państw innych. W tym też duchu zwracała się z przedstawieniami do Wiednia, Konstantynopola, Sofii i Białogrodu, oraz spróbuje dopiąć uwzględnienia interesów Serbii i Czarnogórza, tudzież przeszkodzenia pogwałceniu pokoju. Rząd wyraża wreszcie nadzieję, że czterem mocarstwom opiekunącym uda się uregulować sprawy sporne pomiędzy Turcją a Grecją. Nikt przytem niema prawa podejrzewać Francji o stronniczość, działalność jej bowiem jest zupełnie bezinteresowna.

Londyn, 27 listopada. (P.) Odpowiadając na interpelację członków stronnictwa pracy: czy rząd ogłosi dokumenty w sprawie przedstawień zrobionych szachowi w sprawie zachowania konstytucji w Persji? — sekretarz spraw zagranicznych, Grey, oświadczył w izbie posłów, że dokumenty mogłyby być naturalnie ogłoszone, treść ich jednak dałaby powód do komentarzy nieprzyjemnych o działalności szacha, ministrów jego, a także i medżlisu.

Wobec tego nie sądzi, aby ogłoszenie dokumentów o tych leżało w interesie Persji. Odpowiadając zaś na dalsze kwestye, Grey oświadczył, że Anglia i Rosja postanowiły pobudzić szacha do zwołania medżlisu. Mówca wszelako sądzi, iż krok ten ma tę złą stronę, że stanowi

wykroczenie przeciwko zasadzie niewątpienia do spraw wewnętrznych Persji. Z drugiej jednak strony nieporządku istniejącego w Persji, groziły jeszcze większem niebezpieczeństwem, mogłoby bowiem wywołać interwencję tego lub owego mocarstwa.

OFIARY.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.
Zebrane na charyzmatach 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów
szkoły Niklewskiego.
Za obrazę p. Jana Starowicza, M. Dople 5 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
27/XI 1 pp.	741.2	+ 3.4	90	Pn Z 3	Z dnia 27/XI Temperatura max. -3.4° C. Temperatura min. +0.4° C. Opadu 1.3
27/XI 9 w.	747.0	+ 0.9	90	Pn Z 3	
28/XI 7 r.	747.9	+ 0.7	98	Pn Z 3	

Specjalista chorób dzieci i wewnętrznych
ordynator szpitala

Dr. Sołowiejczyk

mieszka obecnie przy ulicy **ANDRZEJA** nr. 4. 2285-8

!! Wkrótce !!

otwarty będzie kantor pisma tygodniowego
ilustrowanego

pod redakcją

— **Stefana Krzywoszewskiego**

„ŚWIAT”

przy ulicy Zachodniej № 28

(róg Konstantynowskiej)

gdzie będzie się przyjmować prenumeratę
i ogłoszenia.

2371

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu
stronic.

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15,
e) 3.15, f) 6.10, g) 8.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.25, k) 10.15,
l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.09.

W dniu św. Elżbiety, patrona cechu kowalskiego, dnia 1 grudnia 1908 roku o godzinie 10-iej rano w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo majstrów i czeladzi kowalskich (postanowiono behodzić dzień ten uroczysto bez pracy) na które cech kowalski majstrów i czeladzi zaprasza wszystkich majstrów zarówno należących do Zgromadzenia jak i niestowarzyszonych. Zgromadzenie prosi pp. majstrów i czeladzi o punktualne przybycie do kościoła. 2387

Wielka centralna

SZKOŁA KROJU

mająca 3 oddziały: ogólnokrawiecki, bieliźniarski i specjalny dział okryć pod kierunkiem profesora fachowca. Patenty cechowe osobno z bielizny i z krawiecczyną. Pensjonat. Przy szkole pracownia. Wykłady w 4-ach językach.

M-me Mercère, Warszawa, Nowy Świat 42. 2272-6

APTEKA W. DANIELECKIEGO. 2356
ZAKŁAD KEFIROWY
K. ŻYCKIEGO w Warszawie
poleca
KEFIR znakomity środek odżywczy
nagrodzony medalami na Wyst. Hyg. w Warsz. i Ciechocinku.
Filia Łódzka przy aptece
W. DANIELECKIEGO
Piotrkowska 130. Telefon 12-93.
Dostawa do aptek i domów bezpłatna.
APTEKA W. DANIELECKIEGO.

WAŁACH

gniady pięcioletni do sprzedania.
Obejrzyć można w mleczarni Ziemiańskiej, Dzielna № 30. 2337

Ryszard Wildt

Warszawa, Plac Teatralny 18
poleca
Mydło przetłuszczone higieniczne „Me 1000”
Mydła wazelinowe (nałożyć wrażeń)
Wody kwiatowe w różnych zapachach
W. dę „Loyal” do włosów, El x r do zębów
Środek na odciski „Kraźki Ryszard”
Do nabycia w Łodzi wszędzie. 2081-d-1

Mydło Nafciane Hygieniczne

D-ra GOLCWAJGA.
Jako Mydło toaletowe (przetłuszczone) jest najlepszym środkiem na wydelikacenie skóry. Znakomity środek przeciwko wypadaniu włosów.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w sklepie Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego
Piotrkowska 120. 2276

„The-Bio-Express” Zielona róg Piotrkowskiej

Sensacyjny obraz: Benvenuto Cellini

Autentyczny epizod z życia słynnego rzeźbiarza Benvenuto Cellini i księżnej d'Estampes, pięknej faworyty królewskiej.
Na ogólne żądanie publiczności nad program: Wesoly dzień łodzianina na warszawskim bruku oraz widoki Łodzi i pożar fabryki Żilkego.

Drobne ogłoszenia.

A. Dozorczyń chorych meszka Widzewska 86-2. Tamże roboty kościelne, przyjmuję zamówienia. 5537-8881

Domowy nauczyciel matematyki poszukuje posady. Oferty adresować: Łódź, ul. Staro Zarzewska 31 m. 11. 5547-4-3

Do pracowni haftów Hajewskiej potrzebne zdolne panienki.— Andrzejka 18. 5573-3-2

Doswojony korepetytor przypasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1455

Konstantynowska № 98 Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble, szkła i porcelana. 5560-3swc-1

Konstantynowska № 98. Lokal 6-pokojowy zaraz do wynajęcia. 5561-3swc-1

Kupię parę koni powozowych. Zgłoszenia do kantoru: Piotrkowska № 205. 5581-1

Młody człowiek z 5-klasowym wykształceniem szkoły handlowej, poszukuje biurowego zajęcia w kantorze fabrycznym lub instytucji finansowej. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” pod „Młody człowiek”. 5579 2 1

Młoda panienska z prowincji z 4-klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może udzielać lekcji. Wiadomość w Administracji „Rozwoju” pod lit. C. 5570-3-1

Młodzieniec z średnim wykształceniem poszukuje praktycznego zajęcia w branży handlowej lub przemysłowej. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 5583-3-1

Maszynę do szycia sprzedam za 14 rb. Orla № 10 m. 1. 5582-1

Maszyny z Singera do szycia prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa tania do sprzedania. Piotrkowska 108 m. 16. 5580-3-1

Młoda lunt 25 kop, powiata 12 kop fant., ocet zbożowy kwarta 10 kop. Mikołajewska № 27, sklep. 5586-3-1

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m 33, oficyna. 5510-3-3

Młoda inteligentna panna z językami miejscowymi poszukuje posady w cukierni lub sklepie. Oferty w „Rozwoju” pod H. H. 5505-5-5

Magiel do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 5538-3-2

Magiel do sprzedania niedrogo. Ulica Wolczńska № 148 m. 49. 570-3-2

Obiady higieniczne na meście Widzewska 148 m. 49, oficyna II piętro. 5515-3-1

Potrzebny pokój z meblami i całonocnym utrzymaniem lub bez Oferty pod „W. 100” w adm. „Rozwoju”. 5578 3-1

Piekarnia do wynajęcia z całym urządzeniem oraz koni i furgon; ul. Częstochowska. Blizsza w adomość na Szosie Rakieńskiej № 24. 5684-1

Potrzebna pomocnica do sklepu monopolowego z kaucją Wiadomość Rakocińska Szosa od 2-5 po poł. 5515-1

Pokój od 1 grana do wynajęcia z utrzymaniem Widzewska 86 — 2. 5527csw2

Paulenka młoda, która zna języki: polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje miejsca kasyerki, sklepowej, lub do krawiecczyn. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. W. T. 5576c2s2

Pokój do wynajęcia z całonocnym utrzymaniem. Kamienica 22. 5532-3-2

Przyjmuję suknie i bluzki do szycia. Nauka kroju sposobem b. łatwym. Widzewska 127 m. 18. 5450-3s 2

Poszukuję miejsca ekspedienta lub portjera. Oferty w adm. „Rozwoju” dla Ł. Ł. 5470 3 3

Panienska poszukuje miejsca jako bona, z szyciem i haftem, lub jako kasyerka w cukierni lub składzie aptecznym. Oferty „Rozw.” B. K. 5562-2-2

Przybłąkał się pies duży uog w obroży skóranej. Odebrać go u wóznego ekspedycyji Łódzka, stacja dr. żel. 5581-3-2

Potrzebna zaraz panienka, umiejąca po polsku pisać i po niemiecku rozmawiać. Ulica Północna 14, w pralni chemicznej. 5550-3-2

Sprzedam 1 magiel Średnia 41. 5558 2-2

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 69. 5538-3-2

Sprzedam powóz awerski zupełnie nowy. Przejazd 48, H. R. wński. 5487 6-5

Sklepowe urządzenie do sprzedania. Cegielniana № 120. 5374-3s-3

Sklep dystrybucyjno kolonialny z elegancją i urządzeniem zaraz do sprzedania. Główna 56. 5521-3sca3

Woźnica trzeźwy, pracowity potrzebny natychmiast. Benedykta 83. 5548-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Kowalskiego, wydany z fabryki Allarta. 5543-3-3

Zaginiony paszport na imię Józefa Johmana, wydany z m. Brzezina. 5542-3-3

Zaginiony paszport na imię Władysława Kurczewskiego, wydany z gminy Pomiechów, gub. warszawskiej. 5539-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Johanny Finke, wydany z fabryki Karola Scheiblera. 5533-3-3

Z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz piwiarnia. Wiadomość w browarze A. stadta przy ul. Średniej. 5503-3-3

Zaginiony paszport, wydany z gm. Wójków na imię Maryanny Broczka. 5564-3-2

Zaginiona karta od książeczki legitymacyjnej na imię Zofii Modrzejewskiej, wydana z fabryki Eizerta. 5549-3-2

Zaraz do wynajęcia suteryna z elektrycznym urządzeniem i pokój. Wierzbowa № 8. Miller. 5544-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Antoniego Tomaszewskiego, wydana z fabryki Topfa. 5567-3-2

Zaginiony paszport na imię Wacława Baczyskiego, wydany z magistratu m. Kalisza. 5546-2

Zaginiony paszport na imię Adama Nowickiego, wydany z gm. Chojny now. 16dzkiego. 5579-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Agnieszki Wadowskiej, wydana z fabr. Hartiga. 5577 3 1

Zaginiony paszport na imię Leonia Kowara, wydany z gm. Grabla now. piotrkowskiego. 5576 3 1

Zaginiona karta od książeczki legitymacyjnej na imię Anny Boneckiej, wydana z fabr. Czamańskiego. 5575-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Antoniny Rejtnak, wydany z fabr. Heblera. 5574 3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Kazimierza Kowalskiego, wydany z fabr. Prusaka. 5575 3 1

Zaginiony paszport na imię Karolina Sławińskiej, wydany z gub. Kieleckiej, pow. pinczewski, gm. Wiślic. 5578-3-3

Meble

z trzech pokoi i różne sprzęty domowe do sprzedania Zielona № 14 m. 2. Tamże do wynajęcia od Nowego Roku trzy pokoje z kuchnią na parterze 2333 6 1

Osoba młoda
inteligentna, władająca 3 ma młymi językami, poszukuje posady do wyreżczenia pań domu w gospodarstwie. Ewentualnie może się zająć też starszymi dziećmi. Zainteresowani raczą złożyć swój adres w „Rozwoju” pod lit. „H. I. № 9”. 2358

Teatr „CAZA”
GŁÓWNA róg PIOTRKOWSKIEJ
Dotychczas niebywały, nadzwyczajny program od dn. 27 listopada do 4 grudnia 1908 r.

I.
Schaterstwo małej dziewczynki i legenda o gwiazdach. (Tragedya w 5 obrazach: 1. Wyratowanie dziecięcia z ognia. 2. Osiepla w płomieniach 3. Osiepla dziewczynka oddaje dziecku swoją lalkę. 4. Sen ślepej dziewczynki. 5. Matka, ja widzę, widzę!)

Kraźownik angielski „Kumberland” w Valfranche (z natu y).

Rodzinny baromstr (kom.)

II.
Antek i Marysia (posmat dwóch serc, dramat)

Cudzy przybytek nie idzie na użytek I (komiczne)

III.
Kamieniarz (dramat).

Fantastyczne głowy (fantazyja w kolorach)

Natępny prześladowca (komiczne)

Początek w dni świąteczne i soboty od godz. 2 po poł., w dni powszednie od g. 4 et. — W razie zepsucia się obrazów, dyrekcya zastrzeżę sobie prawo zamiany ich na inne

Balkon 50 kop., I-e miejsce 40 kop., II-e miejsce 30 kop., III-e 20 kop.; ucząca się młodzież 1 dz. eci 12 kop. 2370 3 1

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam **W nowo utworzonym magazynie krawieckim** wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje również obstaunki z materiałów własnych i powierzonych. Krój angielski. Wykonywa punktualnie i solidnie. 864

Z poważaniem **Leopold STAŚKOWSKI** Przejazd 12.

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
 Badanie krwi przy syphilisa.

Dr. M. Papierny
 Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4¹/₂—6¹/₂, po poł. Południowa 23. 2114d

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8—10 i od 1—4 rano i od 4 do 6—ej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. H. Sadkowski
 asystent G. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Dzielna № 3. od 5 do 7—ej 2156—r

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1—ej po poł. 1490r

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r
 Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746—r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne Nawrot 2. Przyjmuje od 8—10¹/₂, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. Henryk Trenkner
 choroby dzieci mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41. Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9¹/₂, rano. 1485r

Dr. A. GROGLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8¹/₂—11¹/₂, rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568—d

Dr. Stanisł. Piokarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1331 choroby weneryczne i skórne przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

W środę, 2-go grudnia r. b., jako w sześćdziesiątą rocznicę wstąpienia na tron cesarza FRANCISZKA JOZEFA odbędą się w asystencji władz miejscowych i reprezentanta warszawskiego konsulatu jenerałnego o godzinie 10¹/₂, w kościele św. Krzyża, następnie zaś w ewangelickim kościele św. Jana uroczyste

nabożeństwa,
 na które tutejszą kolonię austriacko-węgierską, jak również i innych znajomych i przyjaciół niniejszem uprzejmie zaprasza Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Poddanych austriacko-węgierskich w Łodzi.

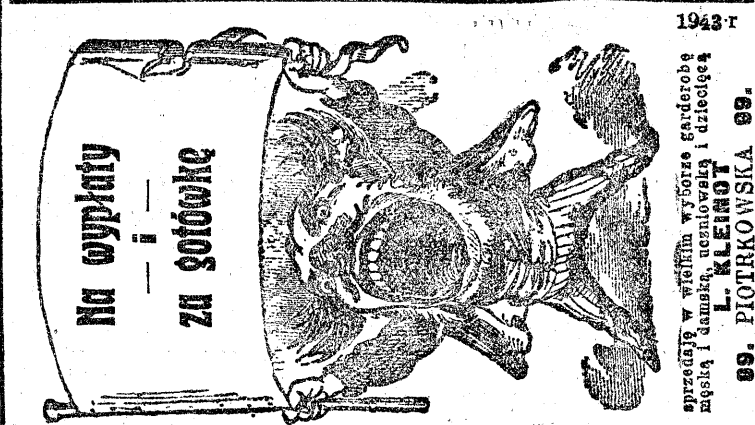
Karty wstępu do kościoła otrzymać można u:
 pana Franciszka Nechwilla, ul. Piotrkowska № 86.
 „ Edwarda Schindlaura, „ „ 128
 „ Ferdynanda Ulricha „ „ 142.
 „ Adolfa Jehna „ „ 219.
 „ Władysława Gettlicha „ „ 278.
 2362

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”
 z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został na ul. WIDZEWSKĄ № 81.
 (Król francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

„TERRA” - panorama. BENEDYKTA I.
 NOWA SERJA w 50 obraz. od 28 listopada do 4 grudnia
W krajach Suktana.
 Wyjazd z Tryestu — Konstantynopol — Zachód słońca — Meczety — Obelisk Hadrjana. — Wzdłuż wybrzeży Małej Azji. — Okręt wojenny. Cmentarz turecki. — w 50 obrazach. Wejście 15 k., młodzież, dzieci 10 k. Otwarte codzień od 10 rano do 10 wieczór. 2365—2-1

Przedsiębiorstwo Budowlane
Cz. Chlebowski i S-ka
 Łódź, ul. Wólczańska № 30.
 Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty murarskie i cieślijskie z własnych lub dostarczonych materiałów. Szkice i kosztorysy na ządanie 1877-104-17

Wspólnika
 z 10,000 rb. poszukuje fachowiec zdolny, kawaler, z odpowiednim kapitałem, lub dwóch wspólników po 5,000 rb., może być jedna wspólniczka w starszym wieku, do interesu handlowego hurtowego; 8% z kapitału i odpowiednie utrzymanie zapewnione.
 Wiadomość: Ulica Andrzejka № 45, m. 9, do 12—ej w południe i od 4—6 wieczorem. 2349



CYBRIK A. D. DEVIGNE
 W niedzielę 29 listopada 1908 roku dane będą
2 WIELKIE ŚWIĄTECZNE PRZEDSTAWIENIA
 Początek popołudniowego przedstawienia o godz. 3—ej pop., wieczorowego o godz. 8¹/₂. Każdy kupujący bilet na przedstawienie popołudniowe ma prawo wprowadzenia jednego dziecka bezpłatnie (nie starszego nad lat 10). Łoże na przedstawienie popołudniowe 4 rb. 40 kop.
 O godzinie 8 i pół wieczorem
Wielkie wieczorowe przedstawienie.
 Debiut słynnych królów powietrza **Trio Arrigoni.** Po raz drugi. 2369—1

Dr. Henryk GOLDBERG
 CHIRURG powrócił.
 mieszka obecnie Krótka № 5.
 Przyjmuje od 2—4 p.p. 1348r

Dr. I. Birencweig
 Średnia № 3.
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Wacław Bernard
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 ZAWADZKA 29. 1761—r

Dr. Edward Mittelstaedt
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
 przyj. od 8—9¹/₂ r. i od 5—6¹/₂, pp.
 Choroby wewnątrzne i nerwowe. 1429—r

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzejka 7.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Od 8—10 r., 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
 Andrzejka 13.
 Przyjmuje od 9—10 rano i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10—1 po poł. 507—d

Dr. A. STEINBERG
 BENEDYKTA Nr. 2.
 Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracją), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).
Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena czermy, lupusa, fawusa i t. p.)
 Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego natężenia (d'arsonvallizacja, choroby cukrowej, otyłości, zwapienia naczyń, podagry, arthritis etc. Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280—r

Dr. S. SZNITKIND
 mieszka obecnie na Średniej № 2.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie elektrycznością i masażem.
 Przyjmuje od g. 8—11¹/₂, rano, od 5—8¹/₂, wiecz. 469—r

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. Zofia Garlicka
 Cher. kobiece, Akuszerya
 WODNY RYNEK 11.
 Telefon 106
 Od 4—6 po poł. 1997r

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
 Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje od 8—1—ej rano i od 4—5 wiecz., panie od 4—5. 121

Doktor Eugenia Kerer-Gerszumi
 CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
 Piotrkowska 121 502—r
 Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p.p.

Dr. P. Grossman
 Choroby wewnętrzne i dziecięce.
 PIOTRKOWSKA 81. 2364-16

Dr. F. Klozenberg
 DZIELNA 25.
 Choroby wewnętrzne specjalność nerwowe. (leczenie elektrycznością). Godz. przyjęć: 10—11 r. 15—7 w. 2352-6

Lekarz-Dentysta F. Grünberg
 SREDNIA 5. Usuwanie zębów bez bólu, leczenie, plombowanie i wstawianie sztucznych zębów z podniebieniem i bez. Dla uczących się ustępstwo. 2292—3—3

Ulica PRZEJAZD № 12.
EBZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14,
 w podwórzu, w obyciu II piętro
 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
 Przyjmuje się uczennice.

Szlagmaszyna
 używana, w dobrym stanie, 12-klawiszowa, gruby sztych, do wiedeńskich maszyn Zakarda (Jaquard'a), nóż do krąjania kart — potrzebne. Oferty w administr. „Rozwoju” pod „Fabryka”. 2360—2—1

Dużo pieniędzy
 zaoszczędza ten, kto przy leczeniu liszaj, piegów, węgrowatości skórnej, lub przy zapobieganiu tworzeniu się zmarszczek używa
MYDŁA DOKTORA LARSONA!
 które są jedyne przy chorobach skórnych. (Referat D-ra Piotrowskiego w „Zdrowiu” zeszyt 4 strona 208).
 Wyrób francuski — — — 40 kop.
 „ austriacki „Oryginalne Franciszka Józefa — — — 50 kop.
 Na ządanie wysyła się pocztą w pudełkach po 4 kawalki za zaliczeniem.
 Reprezentacja i Skład:
„Benzolin”
 najlepszy środek przy wywabianiu plam! 20 kop.
 Łódź, Ewangelicka 2.
 Dom Ag. „NOWOŚCI”.

Lekcje kroju sukien i okryć damskich ora: bielizny damskiej i męskiej udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wydaje patenty Ceny przystępne. Wiadomość w monopolu Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posługi. 2298—3—2

„Sagrada Barber“

jedyny środek radykalny, zalecany przez powagi lekarskie, przeczyszczający żołądek.

1955-189

Mam honor zawiadomić Szan. Klientele, że mój

Magazyn Obuwia zaopatrzone jest w gotowe obuwie z najlepszych materiałów i w najświetniejszą modę, a także przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. Ceny niskie.

Antoni Pruski
Łódź, Piotrkowska № 118. 2107

SKŁAD MASŁA KUJAWSKIEGO

Mikołajewska № 31
poleca doskonałe **MASŁO** śmietankowe świeże, słabo solone i kuchenne, również miód świeży, powidła, pomidory, szczaw.
2263—6—4

Nauczyciel tańca

Łódzkiego Gimnazjum Żeńskiego udziela lekcji tańca w domach prywatnych i klubach Skwerowa № 10 m. 1 od g. 5—8. 2232 6 4

W dominiu Stożków, st. kolei Kaliskiej Kociołki, poczta Błaszki, są do sprzedania

6 cielnych jałówek
7 zdalnych do rozplodu rasy ol-donburskiej. 2325-3-3

FORTEPIAN

fabryki Hoffera, czarny krótki do sprzedania za rb. 225. Wiadomość Piotrkowska № 120 m. 3, między godz. 11 a 3—4. 2339 3 3

Nowość!

Metoda prof. Kazimierza Lewńskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u **Anny Szneider**, ul. Andrzeja № 1. Lekcje udziela się tamże. Fasony papierowe podług miary. 85—1—2

Władysław Gloger

artysta dramatyczny i wieloletni reżyser, posiadający własną bibliotekę teatralną i kostymy, podejmuje się na Łódź i okolice reżyserii i charakterystyki w teatrach amatorskich. Adres: ul. Piotrkowska Nr. 81 m. 21. 2355-3-1

!! Ważne !! dla Spółek Komandytowych Sklepów spożywczych i Pań Gospodyń

HURTOWO I DETALICZNIE

MASŁO

solone w 5 lu gatunkach od 37 kop. funt, **topione i śmietankowe** na beczki, pudy i funty.

Tamże **Miód i Drób bity** na który przyjmuje obstalunki na święta

Skład Masła PIOTRKOWSKA 117.

OGŁOSZENIE.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną moją Klientelę miasta Łodzi i okolic, że mój **ZAKŁAD KRAWIECKI** przy ul. Wschodniej róg Dzielnej, egzystujący od lat 45, przeszedł z dniem 16 listopada 1908 roku na własność p. **REINHOLDA LANGEGO**. Dziękując za tak długoletnie darzenie mnie zaufaniem, mam nadzieję, że Szanowna Klientela nie odmówi tegoż zaufania nowonabywcy.
Łódź, dnia 16 listopada 1908 r. **lg. Podgórski.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolic, że z dniem 16 listopada r. b. objąłem **Zakład krawiecki przy ul. Wschodniej róg Dzielnej** egzystujący od lat 45 i zaopatrzyłem go w najnowsze towary najlepszych fabryk krajowych oraz zagranicznych i przyjmuję obstalunki z własnych jak również powierzonych materiałów. Robota solidna. Ceny niskie.

Polecając mój nowonabyty Zakład, pozostający pod zarządem i kierownictwem zdolnego, posiadającego długoletnią praktykę krawiecką p. **Weigolda**, mam nadzieję, iż będę w stanie zadośćuczynić wymaganiom Szanownej Publiczności. Z poważaniem
2302 3 3 **Właściciel Reinhold Lange. Zarządca Weigold.**

Korzystajcie z okazji i kupujcie **NA GWIAZDKĘ**



niezbędna w każdym domu oryginalną Amerykańską **Wyżymaczkę** do bielizny

Tylko za 1 Rubla, resztę zaś na raty po 50 kop. tygodniowo.

Towarzystwo American, Piotrkowska 115.

Tamże potrzebni są zdolni agenci lub agentki na prowizję. 2359

Zarząd ZAKŁADU GAZOWEGO w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości swych **Sz. Odbiorców koku**, że stosownie do wymagań władzy, **sprzedż koku** z dn. 1-go grudnia r. b. będzie się odbywała wyłącznie na miary hektolitrowe, przy czym **cena 1 hektolitru koku** w sprzedaży detalicznej będzie wynosiła **85 kop.**

Krawiec damski pierwszorzędnym z Warszawy **KATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostymy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono **Spacerowa 31. 195r**

Lokalu

składającego się z trzech lub dwóch dużych słończnych pokojów i kuchni, poszukując zaraz lub od stycznia, w porządku utrzymanym domu, w śródmieściu. Łask. oferty proszę nadsyłać: ul. Pańska № 9 m. 9, w Łodzi, dla „Handlowca”. 2367—3-1

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.



DOSTOJA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. **Fosfora** zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie zębowania i rosnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka 1786—3—21

Od Nowego Roku do wynajęcia

Mieszkanie

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na Piotrkowskiej 142, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo.

Tamże do sprzedania **Rasa ogniotrwała** średniej wielkości, **pianino** ładne i inne ruchomości. Od godz. 2.—4-ej. 2354

Sprzedż w folwarku.

Dnia 3 grudnia 1908 r. o godz. 10 rano w Wałach, 5 wiorst od Kutna szosą, **sprzedawać się będą:** Koni fornal. 24, klacz wierzchowa z siodłem, chom. fornal. skie wozów z deskami i drabinami 12, plugi, brony, radełka, dryle, grabiarki, wałec pierścieniowy, maneże, sieczkarnie, młyn, parnik, narzędzia mleczarskie, chłodnik, rolwaga na 300 garn mleka, lokomobil Robeya, konieczyny czerwonej 3000 cetn., białej 1000 cetn., siana 1800 cetn. 2342

Najlepszy **WĘGIEL** krajowy

Rudolf kostka I } dla domowego użytku.
" " II }
" orzech I } dla piekarni etc.
" " II }

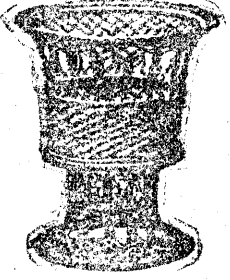
1 korzec 250 funtów.

POLECAJĄ: 17-d **A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.**

Młody człowiek

z 4-klasowem wykształceniem, posiadający język niemiecki, znajdzie zaraz praktykę ewentualnie posadę w biurze technicznym ul. Pańska Nr. 46, Schoeneich i Pałaszewski. 2351 3

Uczeń
ukończywszy cztery klasy progimnazjum, pragnie wstąpić na praktykę do zakładu aptekarskiego w Łodzi lub w prowincyi. Ofer ty w adm. „Rozwoju” pod lit. S. S. 2311-3-2



**FABRYKA
BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA
Walentego
Przybysza**

w Łodzi, Widzewska 5,
(róg Średniej).
Nagrodzona wieloma medalami.
Specjalność: **Kosze do fabryk.**
Wyrabiam:
Meble bambusowe pluszem kryte,
Meble bambusowe matą kryte,
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garnitunki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do bielizny,
Kosze do papieru, kosze walizkowe
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Meble ogrodowe, mebelki dla lalek,
Koszyczki do butek,
Kosze wszelkiego gatunku na ob-
stalunek gotowe dla pp. piekarzów.
Fabryka na Widzewskiej
№ 5 przyjmuje wszelkie obsta-
lunki, z dokładnym wykończeniem,
po możliwie najniższych cenach
1931r37

Polecam
ciepłe
serdaki
do
mundurków
wszystkich
szkół.
Przyjmuję
panienki
do nauki
haftu.
Helena Lipińska,
Przejazd 38 m. 10 róg Wi-
dzewskiej, poczta. 1860

Mieszkanie
obszerne dla jednej osoby do
osnájęcia przy rodzinie. Tamże
przyjmuje się do roboty suknie
i kostyumi. Długa № 37 m. 17.
2317 33

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajowska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 Piotrzkowska 115 m. 6.

**Ważne dla amatorów
KANARKÓW!**
Przybyłem z więk-
szym wyborem słyn-
nych od lat wielu
kanarków, prześli-
cznie śpiewających
Pozostaje tylko
przez kilka dni w
Ho. dla. Kazymskim, ulica Mikoła-
jewska № 59. Zwracam uwagę
przeważnie na mój stałym odbior-
com. **A. Hellzer,** hodowca ka-
narków z Wrocławia. 2312-3-3



Wielka sprzedaż gwiazdkowa!
Znany wielki zapas
DAMSKA KONFEKCJA.
Nadzwyczaj tanio!
Eleganckie Damskie Pałta
najnowszych fasonów z angielsk. desenów. materiału od rb. 12.

- | | |
|---|---|
| Damskie Kostyumi
z angielsk. desen. mater.
od rb. 10.50. | Kostyum. Spódniczki
z dobrego materiału
od rb. 2.50. |
|---|---|
- Bluzki Jedwabne** czarne i kolorowe elegancko wykoń-
czone od rb. 6.—
Pluszowe Żakiety czarne i w kolorach od rb. 18.—
Furzone Kołnierze i Mufki modne fasony od rb. 2.25.

MĘSKA KONFEKCJA.
Zimowe Męskie Pałta z czysto - wełnianego pałta-
wego materiału od rb. 16.—

Spodnie zimowe w wielkim wyborze od rb. 4.75.	Kamizelki fantazyjne z ła materiału od rb. 4.50.
--	---

Garnitury marynarkowe nadzwyczaj tanio!
Wielki zapas z czysto wełn. szewiotu lub kamgaru od rb. 15.—
Kurtki Męskie z trwałego materiału z wełnianej
wacie od rb. 3.50.

DZIECIENNA KONFEKCJA.
Garnitunki dla chłopców w bluzkowych i kurtko-
wych fasonach z wełnianego materiału od rb. 3.50.
Pałtociki dla chłopców z dobrego materiału w ko-
lorach na wełnianej wacie od rb. 6.50.
Pałtociki dla dziewczynek z dobrego zimowego
sukna na wełnianej wacie od rb. 8.—
Wzmiarn garderoby niedokładnie dopasowanej
wykonywa się natychmiast druga. 2345

MARTYN GAGANASZWILI Łódź,
vis-à-vis TEATRU
— SELLINA. —
KONSTANTYNOWSKA 13
Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów
zagranicznych. Russkie wina od 35
kop. do 2 rb. za butelkę №: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8. a także
i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR**
astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży.
Skład WIN i KONIAKÓW M. Gaganaszwili.

WIELKI WYBÓR!
W SKŁADZIE SUKNA I KORTÓW
W. GROSSMANA, Dzielna Nr. 1.
Okazynie kupione, przy zakończeniu sezonu u fabry-
kantów, sprzedaje krajowe i zagraniczne ma-
teryjały od 75 kop. do 1 rb. taniej cen zwykłych.
Proszę się przekonać. 2291
Z szacunkiem **W. GROSSMAN.** 3-2

MASZYNKI
do wyciągania korków,
zatopionych w butelkach,
działające łatwo i szybko sposobem dźwigniowym
polecają
KRYSZTOF BRUN i SYN
W WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY.
Cennik z rysunkiem i opisem wysyła się na żądanie franco
i gratis 1991-6-6

Skład Win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.
Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do
rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina:
Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane
w „Laboratoryum Chemicznem i Fizyologicznem Zjednoczonych Chemi-
ków” i uznane przez to Laboratoryum za naturalne bez zafałszowań
i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Nieza-
leżnie od tego mam na składzie wybór koniaków ruskich i za-
granicznych oraz rozmaitych wódek słodkich różnych firm zna-
nych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosyi.
Skład posiada również pływaki i oliwę do lamp własnego wy-
nalazku, opatentowane 1901 roku za № 7089, które palą się do 30
godzin bez kopci i śwedu. Pływak z knotem kosztuje 6 kop., a
oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie.
Pływaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz
tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstan-
tynowska 13, Franciszkańska 61, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa
№ 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kałna 52,
Knotki bezpłatnie. 1536 r53
Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Nie ma lepszego środka, jak
uznane przez powagi lekarskie
„Mydło Herba”
D-ra OBERMEYERA
przeciw piegom, pryszczom,
wągrom, mokrym i suchym
liszajom, swędzeniu i wszel-
kim nieczystościom skóry
TYSIĄCE PODZIĘKOWANI
Po krótkim użyciu widoczne
są najlepsze rezultaty.
Dostać: apteki i składy apt.
UWAGA: Prawdziwe tylko
ze słostrą miłosierdzia
na każdym kawałku. 1856 10 8

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sza-
nowną Klientelę, iż po dłuższych studiach
w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii
i P. Thortensa w Londynie i F. Russia w Paryżu
i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD**
CRED, WORTH, DRÉCOLLE w Paryżu i **ERL** w Londynie
z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem
Najmodniejszy Artystyczny Zakład krawiecki
DAMSKI i MĘSKI
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.
Polecając się łaskawym względem,
pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.**

Ostatnia Nowość — Pathéfony!



grają — bez igiel

kulką wieczną

Kto słyszał płyty Pathé nie kupi nigdy płyt jakiegokolwiek innej fabryki

Płyty Pathé odgrywa się wieczną kulką szafirową — zmiana igły zupełnie usunięta

Ceny płyt są równe bez względu na artystę — i jednego wymiaru, wielkość niebываła 28 cm. Cena **tyko** rb. 1.50 jednostronnej, rb. 2.20 dwustronnej.

Reprodukcya śpiewu, muzyki i deklamacyi — absolutnie naturalna, czysta i głośna.

OLBRZYMI REPERTUAR. Pierwszorzędne siły krajowe i zagraniczne

Łódzki Skład Pathéfonów i płyt Pathé

Wylączna sprzedaż na Łódź i okolice

Ewangelicka 2.

Główny skład na Królestwo Polskie: Adam Klimkiewicz Warszawa, Leszno 14.

CENY APARATÓW: 25,00; 35—40; 50—60; 75—85; 120—125 rb. 2.06

Każdy Gramofon da się przerobić na Pathéfon.

Cenniki i repertuary bezpłatnie. — Prosimy przyjść i przekonać się.

NADZWYCZAJ TANIA SPRZEDAŻ

tylko jeszcze bardzo krótki czas
PO BARDZO NIZKICH CENACH.

WEŁNIANE RESZTKI NA BLUZKI

od 80 kop.

WEŁNIANE RESZTKI NA CAŁE UBRANIA
od 3 rb. 50 kop.

WEŁNIANY TOWAR NA CAŁY KOSTYUM
z ustępstwem 50—60% rabatu.

WIELKI WYBÓR gładkich i różnokolorowych deseni TOWARÓW WEŁNIANYCH

ZA POŁOWĘ ZWYKŁEJ CENY.

J. STEGMANN

EWANGELICKA № 1

I piętro.

292233

Najtanie i Najpiękniejsze

oświetlenie!!!

Naftowo-żarowe lampy „LUX“

służą do wewnętrznego i zewnętrznego oświetlania, jako to: fabryk, warsztatów, ulic, placów, wystaw sklepowych i t. p.; w zupełności zastępują gaz i elektryczność

Reprezentant: inż. Cz. Gorski

Łódź, ul. Juliusza № 37. 1691—15—12

K. WOLSKI

KONSTANTYNOWSKA Nr. 8

poleca Sz. Klijehteli wyborowe WINA: Węgierskie, Francuskie, Burgundzkie, Szampańskie różnych marek, Hiszpańskie, Włoskie, Krymskie, Kaukaskie, oraz Koniaki i Liktery krajowe i zagraniczne, a także towary kolonialne i Delikatesy tylko w wyborowych gatunkach.

Polecając się łaskawym względem Sz. Klijehteli — pozostaje z głębokim szacunkiem

CENY NIZKIE.

K. WOLSKI. 219546

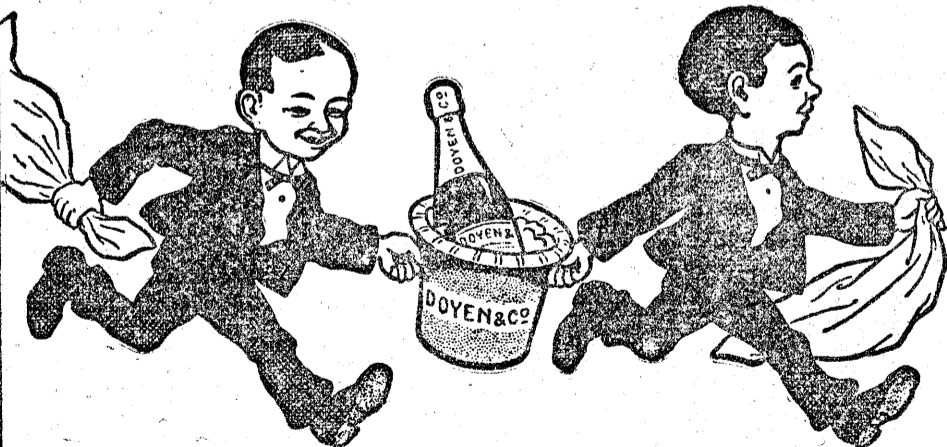
KAWIOR ASTRACHANSKI codziennie świeży — RYBY wędzone i MARYNATY.

MASŁO kmielankowe i solone w wyborowym gatunku.

Pijcie tylko wina CHASTA!

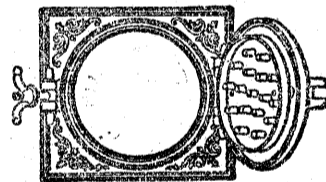
WINNICA „CHASTA“ G. R. BIEDERMANA, GURZUP, KRYM. SKŁAD W ŁÓDZI ul. Piotrkowska 99.

CHAMPAGNE



DOYEN & CO REIMS,

wykwintne w smaku, oryginalne francuskie, importowane z Szampeni,
poleca: A. Trautwein, Łódź, Piotrkowska 73, telefon 880.
Handel win, towarów kolonialnych i delikat-sów



Precz z belkami! Praktyczna now. śc! Fabryka hermetycznych drzwiczek do pieców podwójnie zamykających się na tele obtaczane bez belek patentowane za № 35052. Wszelkie przybory do pieców. — Ceny konkurencyjne. Cenniki na żądanie! **Męczyński i Müller**

WARSZAWA, Hoża 48, telefonu № 184—91.

Reprezentant na Łódź i okolice:

S. KOWALSKI, Łódź, Główna № 35. 23046

Związek Zawodowy Kelnerów

poleca swych członków Sz. Publiczności do obsługi, jako też przyjmnie wszelkie zamówienia na bale, zabawy i wesela ze swem lub powierzonym nakryciem stołowym, tak w miejscu jako też i za miastem. Z poważaniem Zarząd.

SKWEROWA № 16

od godziny 3 ej do 6 ej po południu.

W pozostałych godzinach: Południowa 20, w barze.

2319

PATENTY NA WYNALEZKI.

1598-26 14

WŁODARKIEWICZ i SIEKLUSKI

WARSZAWA, Włodzimierska 16, egzyst. z r. 1886.